

OBY ODTĄD ZWYCIĘSTWA NASZE ZATRZEĆ MOGLY PAMIĘĆ KLĘSK DOZNANYCH



PRZESZŁOŚĆ -PRZYSZŁOŚCI

INFORMATOR

NSZZ

Solidarność

W INSTYTUCIE UPRAWY NAWOŻENIA I GLEBOZNAWSTWA

PULAWY 28 listopada 1990

NR 21 /49/

W poprzednim /20/48/ numerze Informatora "P-P" zamieściliśmy Raport Główny "Strategia Rolna dla Polski" - opracowany przez Wspólną Grupę Zadaniową złożoną z ekspertów polskich, EWG i Banku Światowego. Bieżący numer Informatora poświęcamy w całości dwom aneksom do Raportu Głównego dotyczącym: "Prac Badawczych w Rolnictwie" i "Zastosowania Badań Naukowych w Dziedzinie Rolnictwa".

Liczymy, że materiały te przyczynią się do wzbogacenia dyskusji o kierunkach reformy polskiej nauki rolniczej w naszym środowisku.

Redakcja.

PRZEDMOWA

W kwietniu 1990, Rząd Polski podjął decyzję, że bezzwłocznie potrzebne jest sformułowanie strategii dla sektora rolniczego. W czasie rozmów z Bankiem Światowym uzgodniono powołanie Wspólnej Grupy Zadaniowej, aby pomóc przygotować propozycję, która ma zostać przedłożona Rządowi do końca lipca 1990. Działania te wspomogła Komisja Ekonomiczna Wspólnoty Europejskiej (PHARE) finansując konsultantów.

Załączony dokument jest wynikiem pracy Grupy Zadaniowej. Jest on przedłożony Ministerstwu Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, które, po zapoznaniu się zaprezentuje go do rozpatrzenia Komisji Ekonomicznej Rady Ministrów. Dokument jest podzielony na Raport Główny i 21 aneksów. Raport Główny stanowi syntezę wyników badań i zaleceń Grupy Zadaniowej; przyjęto założenie, że czytelnikowi znane jest tło ekonomiczne Polski i główne cechy sektora rolnego w Polsce.

Ze względu na krótki czas pracy Grupy Zadaniowej (od 28 maja do 27 lipca, 1990r.) proponowana strategia jest tylko szerokim obramowaniem. Obejmuje zasadnicze działania i decyzje, które należy podjąć natychmiast lub w najbliższej przyszłości, ale nie stara się zająć wyczerpująco szczegółowymi działaniami, które muszą towarzyszyć i uzupełniać podstawowe decyzje.

STRATEGIA ROLNA DLA POLSKI
RAPORT WSPÓLNEJ GRUPY ZADANIOWEJ
POLSKI / EWG / BANKU ŚWIATOWEGO

PRACE BADAWCZE W ROLNICTWIE

27 lipca, 1990

Aneks ten został przygotowany przez Peter Oram; współpracujący: John Hayward i inni członkowie Zespołu Produkcji Roslinnej Grupy Zadaniowej.

Poglądy wyrażone w tym aneksie niekoniecznie odzwierciedlają
oficjalne stanowisko Rządu Polskiego, EWG czy też Banku Światowego.

PRACE BADAWCZE W ROLNICTWIESpis treści

I.	OBECNA SYTUACJA	292
II.	OGRANICZENIA SKUTECZNEGO WYKORZYSTANIA ZASOBOW BADAWCZYCH	293
III.	ZALECENIA STRATEGICZNE	295
IV.	KONSEKWENCJE I ZADANIA WYNIKAJACE Z ZALECEN STRATEGICZNYCH	301
ZALACZNIK		
	Załącznik 1 Sytuacja Systemu Badań w Rolnictwie MRiGZ, 1989 r.	304
	Załącznik 2 Reorganizacja po Propozycji Wybranego Komitetu Naukowców MRiGZ z 1990r.	305
	Załącznik 3 Możliwa przyszła struktura narodowego systemu badań w rolnictwie	306

PRACE BADAWCZE W ROLNICTWIE

I. OBECNA SYTUACJA

1. Prace badawcze w rolnictwie w Polsce podlegają przede wszystkim Ministerstwu Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej (MRiGZ), chociaż część prac jest wykonywana przez 9 rolniczych wyższych uczelni i przez Polską Akademię Nauk (która prowadzi instytut badawczy odnośnie zwierząt). Inne ministerstwa też mogą być włączone, zwłaszcza Ministerstwo Przemysłu w odniesieniu do maszyn i prac nad pestycydami. Niektóre próby adaptacyjne są wykonywane przez Wojewodzkie Ośrodki Postępu Rolniczego (WOPR).

2. Z całą pewnością najważniejszym elementem krajowego systemu badań w rolnictwie jest kompleks 16 instytutów, 6 centralnych laboratoriów i 8 innych jednostek centralnych zajmujących się badaniami pod egidą MRiGZ (Załącznik 1). Ponadto istnieje około 90 stacji instytucji badawczych i 80 różnorodnych stacji testujących. Te instytucje zatrudniają łącznie 8.325 osób, z czego 1.693 osoby to naukowcy, wspierani przez około 4.000 techników oraz 1.170 pracowników administracji. W 1989 r. stosunek techników do naukowców wynosił 2,16:1, i był adekwatny, choć nie przesadny, a proporcja pracowników administracyjnych do naukowców wynosiła 0,63:1 i była wysoka.

3. Nie ma danych odnośnie podziału pracowników naukowych według poziomu wykształcenia, ale większość pracowników posiada stopień magistra czy doktora. Raport Fundacji Rozwoju Polskiego Rolnictwa za rok 1989 (Raport Borlaug'a, Rozdział II) wystawia na ogół wysoką ocenę pracownikom naukowym i przyznaje im szereg istotnych osiągnięć. Raport Banku podziela te opinie odnośnie jakości technicznej kadry, ale czyni zastrzeżenia odnośnie szeregu problemów organizacyjnych i finansowych.

4. Łączne fundusze przyznane pracom badawczym w rolnictwie w ramach planu na 1990 r. wynoszą 516,399 mln zł, co stanowi ekwiwalent około USD 54 mln przy kursie wymiany 9,500 zł. Dla porównania, francuski system badawczy w rolnictwie, który jest w przybliżeniu tej samej wielkości, ma budżet na 1990 r. w wysokości 324 mln USD.

5. Prace badawcze są głównie finansowane z Centralnego Funduszu Rozwoju Nauki i Techniki (CFRNT), a decyzje co do alokacji funduszy na programy badawcze są obecnie podejmowane przez Prezydium Komitetu Rozwoju Nauki i Techniki (KRNT) przy udziale MRiGZ w odniesieniu do rolnictwa. W 1990 r. Instytuty MRiGZ mają otrzymać 442,788 mln zł. z tego funduszu, z czego 312,000 mln jest przekazywane im bezpośrednio przez KRNT na "Programy Centralne", a 130,755 mln zł. jest przekazywane do MRiGZ do rozdysponowania na "Programy Branżowe" w Instytutach oraz na wsparcie niektórych usług centralnych. Istnieje także "Fundusz Popularyzacji" w wysokości 70,000 mln zł, który jest przekazywany Instytutom przez MRiGZ z budżetu państwa na działalność upowszechniania, w tym kontakty z WOPR-ami i PGR-ami, publikacje, biuletyny informacyjne, spotkania, analizy statystyczne, itp.

6. MRIGZ odczuwa pewną urazę z powodu tego, że fundusze na badania w rolnictwie są przyznawane przez KRNT. Rolnictwo daje około 13% PNB i zatrudnia 28% siły roboczej; jednocześnie 30% finansowania nauki i techniki obecnie pochodzi z podatku w wysokości 1,2% od sprzedaży produktów rolnych. Mimo tego, całość bezpośrednich potrzeb badawczych w rolnictwie otrzymuje jedynie około 9,5% z pieniędzy Funduszu, chociaż prawdopodobnie pewne badania przez PAN oraz badania w przemyśle odnoszące się do nawozów, pestycydów, traktorów i pojazdów używanych w rolnictwie mogą też być finansowane przez badania w rolnictwie przez KRNT. Nie można było ustalić danych co do tych wydatków, ale mogą one wynosić około 76,000 mln zł. (różnica między całkowitą alokacją 516,399 mln zł i alokacją 442,788 mln zł. dla systemu MRIGZ od KRNT).

7. Jest możliwe, że system opodatkowania będzie zlikwidowany w końcu 1990 r. i wszelkie fundusze na badania będą wtedy pochodzić z budżetu państwa, chociaż w większości będą przekazywane przez proponowaną nową Radę Badań Naukowych Rady Ministrów, która ma zastąpić obecny Komitet Rozwoju Nauki i Techniki.

II. OGRANICZENIA SKUTECZNEGO WYKORZYSTANIA ZASOBÓW BADAWCZYCH

8. Brak wszechstronnej krajowej polityki odnośnie prac badawczych w rolnictwie, posiadającej średnio- i długoterminowe horyzonty jako ramy dla rozwoju programów nastawionych na priorytety krajowe, które miałyby być przedkładać do finansowania Radzie Badań Naukowych.

9. Występuje znaczna niestabilność w systemie prac badawczych w rolnictwie, ponieważ nie ma centralnej jednostki kierującej, jak np. Rady d/s Badań Naukowych w Rolnictwie, oraz nie ma funduszu podstawowego na wypłatę pensji. Zadania badawcze są zakontraktowane do poszczególnych programów, a koordynatorzy programów przydzielają pracowników gdy dane programy uzyskują akceptację funduszu. Koszty ogólne, jak np. pensje Dyrektora Instytutu, koszty administracyjne, pojazdy, sprzęt itp. są rozłożone na części do pokrycia przez programy. Pensja dyrektora jest ustalana na bazie punktowej według ilości i wielkości programów, tak, że mogą istnieć znaczne różnice między instytutami. Dyrektorzy instytutów posiadają pewną swobodą w zakresie sugerowania programów i są odpowiedzialni za ich ogólną administrację, ale występuje brak spójności między instytutami: nie ma też centralnej władzy w Ministerstwie dla koordynacji wysiłków, udzielania wskazówek, szkolenia i innych usług na rzecz instytutów, dla prowadzenia zapisu wydatków, pracowników i sprzętu, oceny wyników oraz wykonywania innych funkcji solidnego kierownictwa. Do czasu objęcia funkcji przez obecnego dyrektora Prac Badawczych i Szkolenia, nie prowadzono zapisów finansowych. Dodatkowej niestabilności dodaje niepewność odnośnie przyszłych możliwości finansowania i plotki o reorganizacji MRIGZ.

10. System MRIGZ jest zbyt rozproszony i nie posiada integracji i koncentracji. Niektóre instytuty zajmują się towarami masowymi, inne dyscyplinami naukowymi, jeszcze inne trochę tym, trochę tamtym. Ponadto istnieją różne laboratoria - większość nastawiona na towary, ale nie tworzą one części odnośnych programów produkcyjnych. Jest bardzo niewiele przykładów współdziałania

interdyscyplinarnego w instytutach czy współpracy między instytutami; nie ma też sieci stacji regionalnych zajmujących się różnymi towarami z punktu widzenia całości systemów gospodarstw. Niektóre instytuty mogą mieć stacje zlokalizowane w pobliżu innych, ale nie utrzymują ze sobą żadnego kontaktu. Wyżsi pracownicy MRiGZ uważają, że pilnie potrzebny jest system o bardziej racjonalnej strukturze, który doprowadzi do lepszego wykorzystania zasobów w skali opłacalności ekonomicznej, i komitet naukowców przygotował propozycje reorganizacji (Załącznik 2).

11. Prace badawcze były głównie zorientowane na produkcję i nakierowane na duże gospodarstwa państwowe i spółdzielnie, które też były lepiej traktowane w kwestii zaopatrzenia w środki produkcji. Stąd rosnące różnice w ostatnich latach między faktycznymi i potencjalnymi plonami, jako że środków produkcji brakowało, a te duże jednostki rolne straciły swoją uprzywilejowaną pozycję. System badawczy nie jest ukierunkowany na analizę ekonomiczną; istnieje tylko jeden instytut bezpośrednio zajmujący się pracą ekonomiczną, który otrzymuje jedynie 4% całości alokacji dla MRiGZ, a pozostałe instytuty posiadają słabe możliwości w zakresie ekonomii lub też ich wcale nie posiadają. Dlatego też brak jest wielu informacji potrzebnych żeby pomóc rolnikom w oszczędnym gospodarowaniu ich zasobami oraz do oceny faktycznego kosztu wsparcia rządowego dla sektora rolnictwa tak, aby zoptymalizować wykorzystanie zasobów przez Rząd i przez rolników.

12. Istnieją luki w zakresie prac badawczych, które stają się coraz bardziej widoczne w miarę zmian warunków ekonomicznych i struktury rolnictwa, kiedy więcej uwagi zwraca się na gospodarstwa prywatne. Te luki obejmują ekonomikę i nauki społeczne, zarządzanie gospodarstwem rolnym, zintegrowaną walkę ze szkodnikami, mechanizację na małą skalę, uprawy użytków zielonych i paszowych, gospodarkę zwierzęcą. Prace badawcze nad produkcją żywca otrzymują zbyt małą część zasobów badawczych: około 16% funduszy i 17% pracowników; w porównaniu do 45% pracowników zajętych uprawami: chociaż w 1988 r. produkty zwierzęce stanowiły 62% sprzedaży z rolnictwa. Jednakże, ta kwestia nie jest prosta ponieważ produkcja roślinna dostarcza większość pasz dla zwierząt w Polsce i do tego przyczyniły się w znacznym stopniu badania nad uprawami. Przetwarzanie płodów rolnych przy którym zatrudnionych jest 12% ogółu pracowników otrzymuje największą część zasobów naukowych po uprawach i zwierzętach. Nie jest sprawą jasną czy marketing otrzymuje z tego znaczną część, ani też czy marketing cieszy się wystarczającym zainteresowaniem ze strony trzech instytutów zajmujących się produkcją warzyw, owoców i ziół, gdzie jakość i regularność podaży są niezwykle istotne.

13. Powiązania między pracami badawczymi i upowszechnianiem wymagają ponownej oceny i umocnienia. Żadna z dziewięciu rolniczych wyższych uczelni nie ma żadnych zobowiązań w dziedzinie upowszechniania wiedzy. Badawczo-oświatowe pokazowe gospodarstwa rolne WOPR jedynie w niewielkim stopniu przypominają gospodarstwa prywatne, przy czym nie ma zbyt wiele współpracy między instytutami badawczymi i pracownikami upowszechniania w trakcie produkcji pokazowej w gospodarstwach prywatnych. Gospodarstwa WOPR są używane przez poszczególne instytuty badawcze do prac eksperymentalnych na zasadzie wzajemnych porozumień, ale koordynacja między instytutami jest ograniczona i brakuje systematycznej dwustronnej wymiany doświadczeń między upowszechnianiem i działalnością badawczą. WOPRy same wykonują niektóre badania adaptacyjne, ale nie jest jasne, czy ta działalność jest powiązana z pracą jakiegoś instytutu.

14. Praktycznie żadne prace badawcze nie są przeprowadzane przez sektor prywatny, chociaż wydaje się, że byłoby to celowe, aby zmniejszyć obciążenia budżetu państwa oraz pobudzić innowacje przez konkurencję.

15. Płace naukowców i koszty operacyjne są bardzo niskie według standardów międzynarodowych (około USD 27,50 na naukowca) i dużą część sprzętu jest przestarzała. Koszt na jednego naukowca w INRA (francuskiej organizacji do spraw badań w rolnictwie) wynosił średnio w 1988 r. USD 215.000, a koszty w 13 międzynarodowych ośrodkach do spraw badań w rolnictwie przekraczają USD 200.000. Dlatego istnieje odpływ dobrych naukowców z MRiGZ do uniwersytetów i w inne miejsca. System finansowania zorientowany na programy faworyzuje krótkoterminowe projekty zamiast potrzebnych inwestycji kapitałowych w przekrój programów na poziomie instytutu.

III. ZALECENIA STRATEGICZNE

16. Pierwsza kwestia, którą należy podnieść jest to czy Polska potrzebuje wydawnego systemu badań naukowych w rolnictwie, który byłby finansowany z budżetu państwa, czy też nie mogłaby uzyskać postępu przez zapożyczanie technologii z innych krajów o analogicznych warunkach ekologicznych oraz przez oferowanie bodźców sektorowi prywatnemu aby zajął się badaniami naukowymi.

17. Raporty sugerują, że istnieje znaczny nie w pełni wykorzystany potencjał w zakresie zwiększenia plonów istniejących odmian upraw oraz w zakresie hodowli, który wynika z ograniczeń poza strefą badań naukowych, a zwłaszcza z wysokich cen i braku środków produkcji i pasz dla zwierząt, struktury gospodarskiej, braków infrastruktury rynkowej, niesprawnego przemysłu przetwórczego oraz niepewności w odniesieniu do cen świeżych i przetworzonych produktów. W konsekwencji plony szeregu głównych upraw oraz efekty hodowli zwierząt są o wiele niższe niż w innych krajach Europy Wschodniej, i znacznie niższe niż w krajach Europy Zachodniej, mimo że polski materiał genetyczny jest oceniany jako dobry, a czasami lepszy.

18. Nie prowadzono żadnych obliczeń wewnętrznych stóp zwrotności w zakresie badań naukowych w rolnictwie w Polsce, ani dla poszczególnych towarów, ani dla całego systemu badawczego. Mimo to można wnioskować z Przeglądu Sektorowego Banku Światowego i z raportu Borlaug'a, że rolnicze instytucje badawcze dobrze służą Polsce, przynajmniej w odniesieniu do bazy genetycznej do produkcji. Można dalej wnioskować, że możliwy jest obecnie duży postęp w odniesieniu do wzrostu produkcji z hektara podstawowych towarów żywnościowych bez znacznych inwestycji w badania naukowe z wyjątkiem testów na przystosowanie do warunków lokalnych.

19. Jest to hipoteza która dobrze brzmi, ale nie daje się obronić w świetle skutków społecznych i ekonomicznych przejścia od gospodarki centralnie planowanej do rynkowej i od sektora rolniczego zdominowanego kontrolą przez państwo do rolnictwa prowadzonego przez prywatną inicjatywę. W celu zaspokojenia przyszłych potrzeb wymagana będzie nie tylko adaptacja istniejących technik produkcji rolnej, ale fundamentalne przemodelowanie polityki rolnej z ukierunkowaniem na gospodarstwa prowadzone przez właścicieli, oraz bardziej na skuteczność

ekonomiczną niż maksymalizację plonów, i na radykalną poprawę metod marketingu i przetwórstwa. Przy restrukturyzacji rolnictwa Polska staje przed wieloma problemami, które nie występują w zachodnich uprzemysłowionych krajach, w odniesieniu do których czyni się czasem porównania; niektóre z tych problemów mogą być przejściowe, ale wiele - na przykład konieczne zwiększenie wielkości gospodarstwa - wymagają dłuższego czasu.

20. Prace badawcze będą niezbędne, aby znaleźć rozwiązania dla tych problemów, zarówno koncepcyjnie na poziomie polityki rolnej jak i celem zastosowania nauki do rozwoju bardziej wydajnej i opłacalnej produkcji oraz technik przetwarzania. W tych okolicznościach nie ma jasnej potrzeby inwestowania na dużą skalę w nauki podstawowe, na przykład w biotechnologię dla transferu DNA; obecna baza wiedzy jest wystarczająca do osiągnięcia wyżej naszkicowanych celów bez tego. Nie jest też potrzebna większa organizacja zajmująca się badaniami w rolnictwie: uważamy, że znaczne oszczędności są możliwe przy istniejącym rozmiarze systemu przy jednoczesnym wzroście efektywności. Jednakże, aby to osiągnąć należy dokonać dużych zmian w polskich znacznych zasobach badawczych w rolnictwie w celu stworzenia systemu krajowego, który byłby łatwiejszy w kierowaniu, lepiej wyposażony i lepiej zintegrowany oraz który byłby w stanie reagować elastycznie na nowe wyzwania. Pozostała część tego rozdziału koncentruje się na tym, jak można to osiągnąć.

21. Zalecenia krótkoterminowe

(i) Przesunąć nacisk polityki badawczej na sprawność działania. Pilniej należy opracować nowe programy badawcze i przedstawiać je do finansowania przez proponowaną nową naukową Radę Badawczą Rady Ministrów. Jakkolwiek te programy winny być zaprojektowane tak, aby wypełnić niektóre ważne luki w badaniach nad towarami, jednak centralnym ich zadaniem winno być poprawienie sprawności i opłacalności ekonomicznej polskiego rolnictwa, oraz wyjaśnienie niektórych kluczowych kwestii, które utrudniają ustalenie parametrów ekonomicznych potrzebnych do podjęcia decyzji wewnętrznych w zakresie polityki rolnej i wskazania korzyści komparatywnych Polski w handlu zagranicznym. Najwyższy krajowy priorytet musi być przyznany badaniom stosowanym oraz wdrażaniu nowoczesnych technologii w polskim rolnictwie. Programy obejmują:

(a) szukanie rozwiązań, które doprowadzają do bardziej skutecznego wykorzystania środków produkcji i zminimalizowania niebezpieczeństwa zatrucia środowiska. To może dotyczyć ulepszonych metod wdrażania, szybciej reagujących odmian upraw, skuteczniejszego wykorzystania pasz przez zwierzęta i zintegrowanego zwalczania szkodników. Określenie poziomów ekonomicznej reakcji na środki produkcji musi stanowić część całego systemu badań produkcyjnych, a wyniki muszą być wdrażane natychmiast przez formułowanie zaleceń poradnictwa dla rolników;

(b) testowanie importowanych lub miejscowych nowoczesnych maszyn rolniczych; na przystosowanie do małych gospodarstw, w tym sprzętu żniwnego i do przygotowywania produktów na pasze, kiszonki, siano i produkty paszowe; stosowanie herbicydów i środków grzybobójczych,

w tym obróbka nasion; oraz stosowanie wapna i nawozów;

- (c) testowanie nowych materiałów i projektów modułowych dla magazynowania zboża, nasion oleistych i ziemniaków w gospodarstwie rolnym;
 - (d) promocja specjalistycznych ogrodniczych i zwierzęcych produktów na rynek miejscowy, do przetwarzania i na eksport. Analiza popytu rynkowego, organizacja rynku i kontrola jakości są szczególnie ważnymi dziedzinami badań, ale często są zaniedbywane;
 - (e) rozszerzenie badań interdyscyplinarnych ze szczególnym naciskiem na aspekty społeczne i ekonomiczne zmian technologicznych oraz rozwój ulepszonych systemów gospodarowania dla gospodarstw prywatnych, integrujących uprawy, zwierzęta i w miarę możliwości drzewa;
 - (f) Niektóre aspekty biotechnologii mogą być włączone do programów badawczych w istniejących instytutach, np. w celu zmniejszenia kosztów w niektórych działach przemysłu przetwórczego lub w celu przyspieszenia rozmnażania materiału genetycznego (kultura tkankowa). Jednakże, Rząd nie powinien stwarzać nowych ośrodków biotechnologicznych wymagających znacznych inwestycji. Duże sumy zostały wydane przez instytucje prywatne i państwowe w krajach Zachodnich przy stosunkowo niewielkim sukcesie komercyjnym. Sprawy patentowe i kontrola środowiska czasami utrudniały wdrażanie dobrych wyników. Jest to dziedzina badań, która wydaje się być szczególnie stosowana dla wspólnych przedsięwzięć między instytucjami badawczymi w rolnictwie i innymi państwowymi (uniwersytet, itp.) lub prywatnymi organizacjami, posiadającymi sprawdzone umiejętności w zakresie badań biotechnologicznych, a także sprzęt, wiedzę prawną, środowiskową i inną, konieczną do tego, żeby z powodzeniem wdrażać wyniki. Należy rozważyć umowy kontraktowe między odpowiednimi agendami rządowymi i firmami prywatnymi, może we współpracy z nową Radą Nauki i Techniki. W krótkim okresie takie układy musiałyby angażować ekspertów zewnętrznych, jako że dotąd jeszcze nie ma w Polsce firm prywatnych z doświadczeniem w biotechnologii
- (ii) Umocnić procedury istniejące w MRiGZ odnośnie formułowania polityki i alokacji środków na badania poprzez stworzenie jednostki ustalającej politykę i kierującej. Koordynowałaby ona system krajowy przez założenie Rady Rolniczych Badań Naukowych pod kierownictwem wiceministra. Ta Rada miałaby rolę doradczą i wykonawczą, włączając w to analizę i formułowanie polityki, koordynację, nadzór i ocenę finansową, zapewnienie usług centralnych instytutom; szkolenie i kierowanie zasobami ludzkimi; oraz kontakty międzynarodowe. Jest to dość niezwykle, że system rolny, tak duży jak w Polsce, nie ma naczelnej organizacji kierującej.
- (iii) Wprowadzić ulepszoną procedurę oceny propozycji badawczych od instytutów przed przedstawieniem ich Narodowej Radzie Badań Naukowych do finansowania. Obecnie programy są przedkładane ad hoc przez naukowców po zbadaniu przez instytuty Naukowej Rady Doradczej. Propozycje są następnie badane przez techniczną komisję konsultacyjną w MRiGZ, ale nie muszą spełniać wymogów

określonej polityki krajowej i wynikających z niej priorytetów, ponieważ takich ogólnych ram nie ma. W przyszłości wszystkie propozycje z instytutów badawczych winny być przekazywane raz w roku w wyznaczonym dniu do Technicznego Komitetu Doradczego (TDK) Rady Badan w Rolnictwie do oceny naukowej zgodnie z ustalonymi kryteriami oraz do sprawdzenia zgodności z ustalonymi krajowymi priorytetami w zakresie badań rolniczych. Zalecenia TDK odnoszące się do programów będą oceniane przez Radę i po akceptacji będą przedkładane jako scalona propozycja w Radzie Badan Naukowych w imieniu MRiGZ. Jest to szczególnie ważne obecnie, jako że wszystkie programy są teraz finansowane na okres pięciu lat przez istniejący Komitet Nauki i Techniki i zakończą się w końcu 1990 r., kiedy ten komitet zostanie zastąpiony przez nową Radę Badan Naukowych. Jeżeli - jak doniesiono - brak jest informacji na temat wydatkowania funduszu badań, ważnym zadaniem Rady Badan Rolniczych będzie poprawa rozliczania się z przyznanymi środkami oraz ustanowienia procedur kontroli finansowej.

- (iv) Opracować projekt bardziej racjonalnej struktury badań w rolnictwie. MRiGZ winno natychmiast zainicjować wszechstronny przegląd obecnej struktury i urządzeń instytutów, laboratoriów, stacji badawczych i podstacji, z zadaniem przygotowania szczegółowych zaleceń w zakresie stworzenia nowego krajowego systemu badań w rolnictwie. Pierwszym krokiem winno być zbadanie mandatów, funkcji i lokalizacji elementów systemu krajowego w świetle krajowej polityki badań w rolnictwie, tak aby określić luki lub obszary dublujące się merytorycznie czy też w kwestii obejmowania regionów agroekologicznych i obszarów o wymaganiach specjalnych. Stworzy to podstawę do planu ponownego rozgospodarowania istniejących zasobów, skuteczniej obejmując uprawy priorytetowe i badania nad zagospodarowaniem środowiska oraz ustanawiając zintegrowaną sieć głównych instytutów i ośrodków regionalnych, celem uzyskania oszczędności wynikłych z działalności na szeroka skalę ekonomiczną i rozszerzenia możliwości badawczych. Głównym celem musi być stworzenie lepszych warunków do badań interdyscyplinarnych oraz do koordynacji i współpracy między instytutami.

Ewentualna struktura przyszłego krajowego systemu badań w rolnictwie jest podana w Załączniku 3. Rozpoczęcie wdrażania planu opracowanego według wskazówek podanych powyżej powinno być możliwe w ciągu 12-18 miesięcy od inicjacji proponowanego tutaj przeglądu obecnej struktury systemu.

22. Zalecenia średnio- i długoterminowe

- (i) Ustanowienie nowej regionalnej organizacji badawczej opartej na dobrze wyposażonych ośrodkach w każdym z głównych agroekologicznych regionów w Polsce. Zastąpi to istniejącą nie-skoordynowaną masę prawie 200 podstacji instytutów badawczych i różnych stacji testowych rozrzuconych po kraju. Określenie stref ekologicznych pozwoli na testowanie wyników badań wykonanych w instytutach centralnych pod kątem przydatności w danych warunkach lokalnych z o wiele większą precyzją; ponadto, te strefy mogą być dalej podzielone, aby uwzględnić różne sytuacje społeczno-ekonomiczne. Podjęto już dobrą pracę w Polsce zmierzającą do określenia siedmiu głównych stref ekologicznych. Sieć regionalnych ośrodków badawczych opartych na

tych strefach nie musiałyby być bardzo duże, żeby sprostać potrzebom narodowym w sposób oszczędny i skuteczny. Każdy ośrodek regionalny byłby zlokalizowany strategicznie, tak aby reprezentować konkretny podzbiór warunków wewnątrz ważnego regionu agro-ekologicznego, w miarę możliwości w miejscu, gdzie ziemia i urządzenia mogłyby mu być przekazane z PGRu lub WOPRu. Pracownicy ośrodka regionalnego składaliby się z kierownika i jednostki administracyjnej oraz małego interdyscyplinarnego zespołu naukowego ze wsparciem technicznym. Pracownicy programowi instytutów krajowych mogliby być oddelegowani do ośrodków regionalnych w celu prowadzenia badań stosownych do ich mandatów korzystając z urządzeń w danych ośrodkach: pracownicy regionalni też będą podejmować prace w gospodarstwach rolnych w celu przetestowania stosowności nowych odmian i technik do warunków lokalnych, oraz w celu opracowania ulepszonych systemów gospodarowania, integrujących uprawy i zwierzęta. Obiecujące nowe technologie będą przekazywane bezpośrednio rolnikom przez jednostkę usług rozpowszechniania, zlokalizowaną w każdym ośrodku regionalnym. Regionalne ośrodki badawcze nie podlegałyby jurysdykcji samorządów terytorialnych.

Cała sieć ośrodków regionalnych będzie kierowana i administrowana przez regionalną dyrekcję badań z dyrektorem na czele, mieszczącą się w Radzie Badań w Rolnictwie, a pracownicy jednostek regionalnych będą członkami tej dyrekcji. Fundusze dla Dyrekcji i pracowników Ośrodków Regionalnych będą pochodziły z budżetu MRiGZ, a nie z Rady Krajowej Badań Naukowych; fundusze na badania prowadzone w Ośrodkach Regionalnych przez pracowników programowych krajowych instytutów będą natomiast obciążały ich programy w ramach finansowania tych programów przez Krajową Radę Badań Naukowych.

- (ii) Umocnienie procedur transferu technologii. Rzeczą istotną jest poprawienie powiązań między badaniami i różnymi agencjami zajmującymi się upowszechnianiem. Agencje upowszechnieniowe nie powinny podejmować własnych badań, ale winny pracować z kadrą Instytutów i Ośrodków Regionalnych przy testowaniu adaptacyjnym i monitorowaniu nowych technologii oraz przy upowszechnianiu udanych technologii wśród rolników oraz powinni dostarczać informacji zwrotnej o potrzebach badawczych i problemach pracownikom naukowym, pomagając ustalić krajowe i regionalne priorytety badawcze. Wszelkie kroki w tym celu winny być podejmowane etapami równoległe do proponowanych zmian w strukturze i odpowiedzialności agencji upowszechniających (patrz Aneks Nr. 12 o upowszechnianiu) oraz w miarę tworzenia nowych systemów badań rolniczych krajowych instytutów i regionalnych ośrodków stref ekologicznych, opisanych powyżej. Jednakże, ogólnym celem musi być wzmocnienie badań i usług upowszechniania wiedzy i doprowadzenie do ich bardziej skutecznej współpracy oraz wspólnego wypracowania nowej koncepcji takiej współpracy. Proponowane regionalne ośrodki badawcze winny odgrywać kluczową rolę w sprzęganiu pracy instytutów krajowych z pracownikami upowszechniania. Finansowanie transferu ulepszonej technologii może pochodzić z istniejącego budżetu "popularyzacji" MRiGZ, obecnie w wysokości 70 mld zł, który wydaje się być używany przez instytuty dla różnych celów, z których wiele nie dałoby się bezpośrednio określić jako "prace upowszechnieniowe".

(iii) Uaktualnić kompetencje naukowe i kierownicze.

- (a) Wymiana. Istnieje zgodność wśród przyjeżdżających specjalistów od rolnictwa, że polscy naukowcy są dobrze wykształceni i zdolni do dobrej pracy naukowej. Jednakże należy uaktualnić bazę naukową i kierowniczą w celu sprostania nowym wyzwaniom wiedzy i zmieniającej się techniki oraz dynamice społeczno-ekonomicznej. Dlatego częsta wymiana między polskimi naukowcami i naukowcami z instytucji badawczych w Zachodnich krajach uprzemysłowionych byłaby cenna w tym zakresie.
- (b) Szkolenie. Oprócz wymiany, którą często można zorganizować w krótkim czasie w oparciu o kontakty osobiste, istnieje potrzeba bardziej zorganizowanego szkolenia w celu wprowadzenia nowej wiedzy i metodologii do instytutów, a zwłaszcza w celu zapełnienia głównych luk dyscyplinarnych i merytorycznych. Te ostatnie obejmują kierowanie badaniami, analizę przyjętej polityki, techniki systemów rolniczych, przetwarzanie i marketing w rolnictwie, projektowanie maszyn rolnych - zwłaszcza dla małych gospodarstw, oraz biotechnologie. Ponieważ programy szkoleniowe zapewne obejmą badania na poziomie doktoranckim, prace te należy planować z 10-letnim horyzontem czasowym i w ścisłym powiązaniu z krajowymi priorytetami badawczymi oraz nowymi przedsięwzięciami opisanymi w par.21-(i) powyżej. Należy zachęcać do nawiązywania tematycznie dopasowanych kontaktów między odpowiednimi międzynarodowymi instytucjami badawczymi lub państwowymi instytucjami w krajach o zaawansowanych możliwościach technicznych jako część tego programu.
- (v) Ustanowienie systemu nagród za zademonstrowane osiągnięcia badawcze. Obecne podejście do oceny wyników badań w rolnictwie jest mechanistyczne i nastawione na programy. Istnieje jakims doroczny wewnętrzny przegląd postępu i nowych propozycji korekt pięcioletnich budżetów programowych, ale nie prowadzi się niezależnych ocen instytutów i jest dość mało systematycznej oceny oddziaływania badań na poziomie gospodarstwa rolnego czy użytkownika. Wydaje się, że system pozostawia bardzo niewiele miejsca na mobilność pracowników między instytutami, na uznanie zalet jednostek czy zespołów; prawa patentowe hodowców roślin trafiają do instytutów, a nie do konkretnych osób. Rada Nauki i Techniki ma następujący system nagród: MRiGZ winno zachować część swojego budżetu naukowo-badawczego z Rady Nauki i Techniki na nagrody za wyróżniające się wyniki, zwłaszcza za dowód wdrożenia i skutki badań stosowanych a nie za publikacje akademickie. Tantiemy zarobione od sprzedaży nasion i ich odmian czy ulepszonych ras zwierząt winny być dzielone równo między hodowców i ich instytuty.
- (vi) Zachęcanie prywatnych przedsiębiorstw do pracy badawczej. Chociaż niektóre badania w zakresie hodowli roślin i ogrodnictwa, oraz niektóre badania przemysłowe w projektowaniu maszyn rolniczych i nowych produktów ochrony roślin są prowadzone poza formalnym instytucjonalnym systemem badawczym w Polsce jednak bardzo niewiele z nich jest tak naprawdę prywatnych. Za to w najbardziej uprzemysłowionych krajach, i w niektórych innych krajach,

w których sektor rolny jest ważny, zwłaszcza w Ameryce Łacińskiej i Azji, znaczna część badań odnoszących się do produkcji rolnej i przetwórstwa jest sprywatyzowana. Krańcowym tego przykładem jest niedawna sprzedaż Cambridge Plant Breeding Institute w Anglii firmie Unilever. Obszary badań szczególnie odpowiednie dla działalności prywatnej to hodowla roślin, zwłaszcza tam, gdzie włączone są techniki hybrydowe, biotechnologia, ogrodnictwo, projektowanie i opracowywanie maszyn - w tym maszyn do przetwórstwa, oraz pewne chemikalia rolnicze - pestycydy i leki weterynaryjne. Jednak należy podkreślić, że ponieważ prywatne zaangażowanie w badania rolnicze w Polsce praktycznie nie istnieje, i ponieważ badania zazwyczaj nie są pierwszą dziedziną, w którą angażuje się sektor prywatny przy wchodzeniu na nowe rynki, znaczący postęp w tej dziedzinie ma szansę być powolny i prawdopodobnie będzie wymagał bodźców dla rozwoju. Działanie mające na celu pobudzenie zaangażowania kapitału prywatnego w badania w Polsce może mieć formę wspólnego przedsięwzięcia z polskimi firmami rolnymi czy przemysłowymi, kontraktów oferowanych przez przetargi na konkretne zadania badawcze, zleconych badań firmom prywatnym i bodźców dla zachęcenia inwestycji o ile nie wiążą się one z wypaczeniami ekonomicznymi. Alternatywnie, działania pośrednie przez stopniowe likwidowanie zbędnych lub nieefektywnych elementów systemu badawczego sektora państwowego oraz wycofywanie funduszy na badanie od przedsiębiorstw quasi-państwowych, jak np. producentów traktorów, co mogłoby pobudzić prywatnych przedsiębiorców do wypełnienia tak powstałej luki.

IV. KONSEKWENCJE I ZADANIA WYNIKAJĄCE Z ZALECEN STRATEGICZNYCH

23. Proponowana zasadnicza reorganizacja polskiego systemu badań w rolnictwie oznacza:

- (i) stworzenie Rady Badań w Rolnictwie jako jednostki kierującej, określającej politykę i koordynującej w MRiGZ w celu określenia i wdrożenia ustalonej polityki w zakresie badań rolniczych oraz w celu dostarczenia usług centralnym instytutom i programom badawczym. Ważnym celem będzie poprawa gospodarki finansowej, rozliczania się i procedur oceny systemu badawczego;
- (ii) zainicjowanie nowych programów badawczych do przedłożenia celem uzyskania akceptacji finansowej w nowej Krajowej Radzie Naukowej, mając na celu wypełnienie istniejących luk w badaniach nad uprawami, wzmocnienie ekonomicznych środków produkcji, wzmocnienie badań nad zwierzetami oraz poprawę gospodarki środowiskowej. Te programy winny być elementami kluczowymi krajowej polityki badań rolniczych, a nie zbiorem ad hoc pomysłów przedłożonych przez poszczególnych naukowców czy instytuty;
- (iii) opracowanie bardziej racjonalnej struktury krajowych instytutów badawczych rolnictwa, wspartej przez regionalne ośrodki reprezentatywne dla głównych stref agro-ekologicznych. Głównym celem będzie zwiększenie sprawności i opłacalności działania przez redukcję liczby instytutów krajowych tak aby zminimalizować dublowanie się prac i promować programy interdyscyplinarne i nastawione na całe systemy rolne. Drugim celem będzie osiągnięcie

zasadniczej reorganizacji podstacji przez eliminację dużej liczby oraz przekształcenie pozostałych w mniej liczne, ale lepiej wyposażone ośrodki regionalne, które mogłyby prowadzić programy badawcze z kilku krajowych instytutów zamiast być afiliacją tylko jednego, jak to często bywa obecnie;

- (iv) ponowne przemyślenie podejścia do transferu technologii oraz powiązań z upowszechnianiem w świetle nowej i ważnej roli regionalnych ośrodków badawczych;
- (v) rozszerzenie kontaktów MRiGZ z uniwersytetami i sektorem prywatnym w celu zlecenia prac w zakresie badań podstawowych, w tym biotechnologii; a także w zakresie badań stosowanych odnoszących się do przemysłów powiązanych z rolnictwem, poprzez kontrakty lub wspólne przedsięwzięcia, jakie mają być finansowane przez Narodową Radę Nauki.

24. Konsekwencje powyższych propozycji będą obejmować:

- (i) większą rolę Ministerstwa Rolnictwa w określaniu, koordynacji i wdrażaniu polityki badań rolniczych;
- (ii) spójny zestaw programów badawczych przedkładanych Narodowej Radzie Nauki do finansowania, ściśle powiązany z określonymi priorytetami narodowymi;
- (iii) ścisłą strukturę zarządzania, w której instytuty krajowe a nie programy badawcze byłyby instrumentem kluczowym, tak aby poprawić rozliczanie się i zapewnić lepsze usługi oraz stabilność zarządzania. Każdy ważny program badawczy winien być zlokalizowany w instytucie, a elementy tego programu mogłyby być podejmowane w miarę konieczności przez inne krajowe instytuty oraz/lub przez regionalne ośrodki stref ekologicznych (Aneks 1);
- (iv) redukcja o co najmniej 50% liczby instytutów i laboratoriów badawczych oraz o wiele większa redukcja liczby podstacji. Niektóre instytuty zostałyby połączone, np. produkcja zwierzęca i weterynaria; ogrodnictwo i rośliny lecznicze; ale przewiduje się zwłaszcza, że większość laboratoriów zajmujących się przetwórstwem będzie powoli likwidowana poprzez integrację z odpowiednimi instytutami zajmującymi się badaniami nad produkcją (np. technologie zbożowe, ziemniaczane i cukrowe z instytutem upraw polowych zajmującym się hodowlą i produkcją tych upraw); technologie mięsne z badaniami produkcji zwierzęcej, itp;
- (v) w konsekwencji nastąpi znaczne przegrupowanie obecnych pracowników oraz pewne zwolnienia. W zamykanych stacjach czy laboratoriach zostaną także budynki i sprzęt, które nie będą mogły być użyte in situ dla innych celów ani być przeniesione do pozostałych instytutów;
- (vi) oczekuje się oszczędności w łącznych rocznych kosztach działalności i utrzymania narodowego systemu badań rolniczych w wyniku redukcji zarówno liczby instytutów i laboratoriów jak i ich łącznego zatrudnienia, a także dzięki udoskonalonemu zarządzaniu i podwyższeniu sprawności operatywnej pozostałych krajowych instytutów i ośrodków regionalnych. Najważniejsze przy tym jest to, że spodziewany jest wzrost zwrotności ekonomicznej i

finansowej badań w wyniku wpływu jaki nowa organizacja badań będzie miała na wydajność rolną, wzrost dochodów i bilans płatniczy. Tak więc udział wydatków na badania rolnicze w PNB rolnictwa zmaleje. Nie oznacza to jednakże, że nie zajdzie potrzeba nowych wydatków.

Oczekuje się, że oszczędności wynikające z reorganizacji umożliwią zreorganizowanym instytutom krajowym i nowo stworzonym ośrodkom regionalnym zdobycie lepszego przygotowania do nowoczesnego standardu; że proporcja kosztów operacyjnych może być podwyższona do 40% kosztów wynagrodzeń; oraz że wydatki na jednego naukowca (wynagrodzenie, wsparcie operacyjne i administracyjne) też mogą być podwyższone.

25. Udział funduszy na badania, uzyskanych od Ministerstwa Rolnictwa może też się zwiększyć. Powodem tego jest to, że Rada Badań w Rolnictwie, zarządzanie i inne koszty stałe prowadzenia instytutów krajowych oraz Regionalne Ośrodki Badawcze nie stanowią kosztów "programowych" sensu stricto i dlatego nie mogą być pokrywane z zasobów nowej Rady Badań Naukowych Rady Ministrów. Jednakże to wciąż pozostaje do ustalenia, jako że Rada nie rozpoczęła jeszcze pracy i zasady jej działania nie są jeszcze jasne. W każdym przypadku, łączny krajowy koszt finansowania badań w rolnictwie winien się zmniejszyć nawet jeśli udział MRiGZ w tych kosztach wzrośnie. Koszty działania Rady Badań w Rolnictwie, oraz usług dla jej komisji i Instytutów mają stanowić około 3% całości narodowych wydatków na badania w rolnictwie. Taki koszt ogólny za dostarczanie wskazówek, sprawną koordynację zarządzania oraz świadczenie istotnych usług dla dużego systemu krajowych badań w rolnictwie mieści się w granicach rozsądku.

Komentarz końcowy

26. Propozycja zawierająca wiele podobnych cech do tych, które są zawarte w Załącznik 3 została opracowana przez komitet naukowców pod rozprawę Badawczej Komisji Doradczej MRiGZ. Ta propozycja sugeruje zmniejszenie łącznej liczby instytutów badawczych z 16 do 12 i zachowanie jedynie dalszych czterech jednostek z pozostałych 15 laboratoriów i innych jednostek powiązanych z badaniami naukowymi (Aneks 2). W efekcie propozycja ta zmniejsza o połowę liczbę elementów instytucjonalnych. Przy czym pracownicy naukowcy pozostaliby niemal w niezmienionej liczbie, a oszczędności uzyskałoby się poprzez zredukowanie pracowników administracyjnych i technicznych o około 2400 osób. Chociaż można przewidywać pewną dalszą konsolidację - na przykład przez połączenie produkcji zwierzęcej z weterynarią w jednym instytucie, oraz przez zajęcie się kwestią zredukowania liczby podstacji - wdrożenie tej propozycji osiągnęłoby wiele z celów zalecanych w niniejszym raporcie. Jednakże taka propozycja nie przewiduje powołania organizacji zarządzającej (Rada Badań Rolniczych) dla całości systemu, ani też drastycznej reorganizacji badań regionalnych. Obie te sprawy jednak muszą być uważane za istotne dla stworzenia bardziej opłacalnego i sprawnego systemu narodowego.

Załącznik 1: Sytuacja Systemu Badań w Rolnictwie PRIGZ, 1989 r.

Institucje	Lokalizacja centrali	Ilość podstań	% całego budżetu Roln./badaw. 1989	liczne % całego zatr. 1989r.	pracownicy nauk. 89	% całego zatr. Roln./ badaw. 89
Institytut Agronomii i Gleboznawstwa	Puławy	17	4.6	745	170	10.1
Institytut Hodowli Roslin	Radzików	16	8.4	770	145	8.6
Institytut Ziemi	Bonin	7	4.1	441	63	3.7
Institytut Warszawy	Skiermiewice	5	2.3	395	90	5.3
Institytut Pomologii i Ogrodnictwa	Skiermiewice	15	6.7	518	123	7.3
Institytut Buraka Cukrowego	Warszawa	0	0.6	79	21	1.2
Institytut Roslin i Ziół Lecznictw	Poznan	0	0.9	162	42	2.4
Institytut Ochrony Roslin	Poznan	1	2.3	412	99	5.9
Ośrodek Testowania i Homologacji						
Kaliystorow	Słupia Wielka	81	n.a.	134	15	0.9
Ośrodek Badań w Leśnictwie	Konstancin-Jeziorna	0	n.a.	38	13	0.6
Institytut Melioracji Ziemi	Falenty	8	3.9	506	106	6.3
Institytut Produkcji Zwierzęcej	Kraków	12	10.1	310	92	5.4
Institytut Badań Weterynaryjnych	Puławy	3	2.3	438	126	7.5
Institytut Rybołówstwa Śródlądowego	Kortowo	2	1.2	189	50	2.9
Ośrodek Badańczo-Rozwojowy Drobniarstwa	Poznan	10	n.a.	513	24	1.4
Ośrodek Badańczo-Rozwojowy Drobniarstwa	Warszawa	1	4.9	267	55	3.2
Institytut Biotechnologii i Przemysłu	Warszawa	0	2.2	241	51	2.9
Spółdzielni						
Institytut Ekonomiki Rolnictwa i Żywności	Warszawa	0	6.5	265	67	4.0
Institytut Budownictwa i Mechanizacji	Warszawa	4	5.2	672	129	7.6
Ośrodek Mechanizacji Zwierzęcej	Gdańsk	0	n.a.	165	16	0.9
Ośrodek Badańczo-Rozwojowy Usług						
Technicznych						
Lab. Centralne Technologii Żywności	Zolary	0	n.a.	205	0	0.0
Lab. Centralne Koncentratów Spójnych	Warszawa	0	n.a.	38	12	0.7
Lab. Centralne Ziemi	Poznan	0	n.a.	86	17	1.0
Lab. Centralne Tytoniu	Poznan	0	n.a.	54	10	0.6
Lab. Centralne Ziemniaka	Kraków	0	n.a.	78	18	1.1
Lab. Centralne Ziemniaka	Łódź	0	n.a.	95	18	1.1
Lab. Centralne Ziemniaka	Łódź	0	n.a.	95	18	1.1
Lab. Centralne Ziemniaka	Łódź	0	n.a.	95	18	1.1
Ośrodek Szkolenia Metodologii Oświatowych	Skopów	4	n.a.	70	27	1.6
Biblioteka Centralna	Brwinów	2	n.a.	277	86	5.1
Muzeum	Warszawa	2	n.a.	78	8	0.5
Razem	Sereniowa	-	n.a.	83	0	0.0
Stosunek pracowników nie-naukowych do naukowych		190	100.0	8325	1683	100.0

Załącznik 2: Reorganizacja po Propozycji Wybranego Komitetu Naukowców PaIGZ z 1990 r.

Instytucja	Liczba poddać	Pracownicy razem	Jako % wszystkich elementów systemu		Pracownicy naukowi	Jako % wszystkich elementów systemu	
Instytut Agronomii i Gleboznawstwa	4	750	15.4		250	15.2	
Instytut Hodowli Roslin	4	650	13.4		200	12.2	
Instytut Ogrodnictwa	0	600	12.3		200	12.2	
Instytut Roslin Leczniczych	0	150	3.1		50	3.0	
Instytut Ochrony Roslin	2	300	6.2		110	6.7	
Instytut Produkcji Zwierzęcej	2	550	11.4		180	9.8	
Meterynaryjny Instytut Badawczy	0	400	8.2		160	9.8	
Instytut Rybołówstwa Środlądowego	2	160	3.3		60	3.7	
Instytut Przemysłu Spożywczego	1	450	9.3		150	9.1	
Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Żywności	0	250	5.1		100	6.1	
Instytut Mechanizacji i Melioracji	3	600	12.3		200	12.2	
Ośrodek Metodologii Oświatowej	1	n.a.			n.a.		
Biblioteka Centralna	3	n.a.			n.a.		
Muzeum	0	n.a.			n.a.		
Ośrodek Testowania i Homologacji Kultywatorów	n.a.	n.a.			n.a.		
RAZEM		4860	100.0		1640	100.0	

Załącznik 3: Możliwa przyszła struktura
narodowego systemu badań w rolnictwie

Rada Badan Naukowych w Rolnictwie

- (i) Rada: Komitet Wykonawczy i Finansowy; Techniczny Komitet Doradczy; Sekretariat (Polityka, Administracja, Finanse, Usługi Centralne)
- (ii) Usługi Centralne^{1/}: Baza danych/System Informacji do Zarządzania; Biblioteka; Jednostka Szkolenia i Rozwoju Pracowników; Usługi Komputerowe i Sprzetowe; Stosunki Zewnętrzne i usługi w zakresie spotkań; dyrekcja badan regionalnych.
- (iii) Fundusze Centralne^{2/}: Podstawowy Budżet Pracowniczy dla pracowników Rady i kierownictwa Instytutow; fundusz badan kontraktowych dla zachęcania wspólnych badan z uniwersytetami, sektorem prywatnym itp. Fundusz transferu technologii^{3/}.

Siedem Rolniczych Instytutow Badawczych^{4/}

- (i) Hodowla roślin, zasoby genetyczne, technologia nasienna i homologacja odmian.
- (ii) Polowa produkcja upraw i ochrona (zboza, ziemniaki, buraki cukrowe, rośliny oleiste, warzywa).
- (iii) Produkcja ogrodnicza i ochrona (warzywa, kwiaty, ziola).
- (iv) Produkcja i zdrowie zwierząt przeżuujących (w tym gospodarka pastwiskami i uprawami paszowymi).
- (v) Gospodarka zasobami ziemi i wody oraz mechanizacja w rolnictwie.
- (vi) Polityka żywnościowa i rolna oraz strategia społeczno-ekonomiczna.
- (vii) Technologie żywnościowe i przetwórstwo rolne.

Regionalne stacje stref agro-ekologicznych^{5/}.

-
- ^{1/} Usługi świadczone przez Radę Instytutow i ośrodkom badawczym.
 - ^{2/} Finansowane ze zwykłego budżetu MRiGZ zapewnianego przez Państwo.
 - ^{3/} Obecnie znany jako Fundusz "Popularyzacji", pochodzący z budżetu MRiGZ.
 - ^{4/} Programy badawcze finansowane głównie przez Fundusz Centralny Rady Naukowej; koszty podstawowe kierownictwa/administracji instytutow przez Fundusz MRiGZ.
 - ^{5/} Decyzja odnośnie ich liczby winna być oparta na ocenie krajowej, ale prawdopodobnie nie więcej niż 21. Dodatkowo należy zachować niewielką liczbę podstacji dla celów specjalnych, np. dla nietypowych warunkow ekologicznych czy społeczno-gospodarczych; badań nad uprawami drzew itp.

STRATEGIA ROLNA DLA POLSKI
RAPORT WSPOLNEJ GRUPY ZADANIOWEJ
POLSKI / EWG / BANKU SWIATOWEGO

ZASTOSOWANIE BADAN NAUKOWYCH W DZIEDZINIE ROLNICTWA

27 lipca, 1990

Aneks został przygotowany przez Peter Oram i John Hayward.

Poglady wyrażone w tym aneksie niekoniecznie odzwierciedlają
oficjalne stanowisko Rządu Polskiego, EWG czy też Banku Światowego.

ZASTOSOWANIE BADAN NAUKOWYCH W DZIEDZINIE ROLNICTWASpis treści

I.	WSTĘP	320
A.	Obecna sytuacja	320
B.	Organizacja programów wdrożeniowych	322
C.	Ograniczenia w obsłudze wdrożeń	323
II.	PROBLEMY WDROŻEN W POLSCE	325
A.	Czy Polsce potrzebne są służby wdrożeniowe	325
B.	Jakie funkcje powinny spełniać wdrożenia	326
C.	Kto powinien zapewnić wdrożenia i szkolenie	326
D.	Kim będą przyszli klienci programów wdrożeniowych	327
E.	Kto powinien być właścicielem struktury programów wdrożeniowych	328
F.	Jakie strategiczne kroki należy podjąć	331
	1. Krótkoterminowe	331
	2. Średnioterminowe	332
	3. Długoterminowe	333
G.	Skutki strategii	333

I. WSTEP

1. Poniższe sprawozdanie przedstawia uzasadnienie dla stworzenia nowego podejścia do wdrażania badań naukowych w rolnictwie. Proponuje się podejście mające formę programu strategicznego, który odzwierciedlałby działania krótko- i długoterminowe.

2. Sprawozdanie przedstawia szereg zasadniczych kwestii, z którymi musi uporać się polski Rząd:

- (i) Czy Polska potrzebuje programu wdrożeniowego ?
- (ii) Jeśli tak, to jakie funkcje powinien on wykonywać ?
- (iii) Kto powinien zapewniać wdrożenia - sektor publiczny, prywatny, czy oba ?
- (iv) Kto będzie w przyszłości korzystał z tego programu ?
- (v) Jakiego rodzaju powinna być własność i jaka struktura wdrożeń?
- (vi) Jakie krótko-, średnio- i długoterminowe kroki strategiczne powinien podjąć Rząd aby zapewnić polityce wdrożeniowej spełnienie jej celów?
- (vii) Jakie będą następstwa tej strategii ?

3. Sprawozdanie otwiera krótki przegląd obecnego systemu wdrożeniowego wraz z analizą organicznego systemowego odnośnie powyższych kwestii.

A. Obecna sytuacja

4. Wdrożeniami badań naukowych w rolnictwie polskim zajmuje się 49 Wojewódzkich Ośrodków Postępu Rolniczego (WOPR) oraz ich oddziałów gminnych, służby obsługujące inwentarz żywy, służby kwarantannowe i służby ochrony roślin a także ośrodki agrochemiczne. Sektor publiczny tego systemu jest luźno nadzorowany przez Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej (MRiGZ). Na najniższym poziomie działa wielu agentów sektora uspołecznionego i prywatnego: wdrożenia są dokonywane przez służby handlowe przemysłu rolnego i spożywczego, np. przemysł cukrowniczy. Społdzielnie wiejskie i prywatne związki rolników świadczą rolnikom usługi w zakresie doradztwa.

5. W styczniu 1990 r. liczby zatrudnionych przy wdrożeniach badań naukowych kształtowały się następująco:

- wojewódzcy doradcy z centrali WOPR	1792
- doradcy na szczeblu gminy.....	8017
- administracyjni i usługowi pracownicy WOPR.....	3068
Razem WOPR.....	12877
- doradcy ze związków rolniczych.....	1500
- pracownicy kwarantanny i ochrony roślin.....	1900
- doradcy d/s handlu i zbiorów.....	4500
- doradcy spółdzielni wiejskich.....	3500
- doradcy służb agrochemicznych.....	330
Razem.....	24607

6. Dokładna liczba osób odpowiedzialnych za doradztwo rolnikom nie jest znana, gdyż usługi te są rozczłonkowane i nie istnieje żadna koordynacja nawet na szczeblu województwa. I tak np. poza WOPR, doradcami d/s towarów i spółdzielczości, instytuty naukowe również zatrudniają specjalistów d/s wdrożeń jako łączników między WOPR i jako propagatorów postępu. Np. Instytut Ochrony Roślin posiada 1800 do 2000 pracowników rozmieszczonych w około 50 placówkach. Należy podkreślić, że ilość wykwalifikowanych specjalistów mogących udzielać rolnikom porad technicznych jest w Polsce bardzo wysoka. Ocenia się, że na ogólną liczbę 2,2 miliona rolników indywidualnych przypada niemalże 20.000 doradców z WOPR, ze związków i ze spółdzielni prywatnych. Stosunek ten wynosi 1 na każde 110 gospodarstw. Istnieje zgoda co do tego, że suche liczby niewiele znaczą jeśli chodzi o planowanie rozwoju, ale można je wykorzystać jako ogólny wskaźnik przy planowaniu. Biorąc pod uwagę przeciętną wielkość gospodarstwa i stopień jego nowoczesności osiągnięcie planowanego poziomu jednego doradcy na 200 do 250 gospodarstw zakłada możliwość redukcji personelu w tym zakresie. Kroki takie podjęto już w niektórych województwach (np. w jeleniogórskim, gdzie zwolniono połowę personelu). Niezbędne jest szybkie opracowanie programu racjonalizacji, który precyzyjnie określałby doradców oraz ich liczbę w stosunku do potrzeb.

7. Wojewodzkie Ośrodki Postępu Rolniczego są główną agendą wdrożeniową. 80% z nich posiada ośrodki szkoleniowe, a wszystkie działają we współpracy z gospodarstwami wiejskimi o profilu mleczarskim lub hodowli trzody chlewnej. Ponadto posiadają one ziemie uprawne o powierzchni od 500 do 6000 ha. Całkowita powierzchnia ziemi uprawianej przez te ośrodki wynosi ponad 40000 ha. Jednakże, gospodarstwa te robią niewiele jeśli chodzi o wdrożenia i nie są reprezentatywne w stosunku do znakomitej większości gospodarstw indywidualnych.

8. Mniej więcej połowa pracowników WOPR posiada wykształcenie uniwersyteckie. Jest ono jednak głównie ograniczone do dyscyplin akademickich i nie jest ukierunkowane na problemy praktyczne. Szczególnie odczuwa się brak analizy kosztów gospodarstw wiejskich oraz planowania. Merytoryczni pracownicy Centrali WOPR mają zazwyczaj wysokie kwalifikacje oraz dobrą wiedzę teoretyczną dotyczącą przedmiotów ich zainteresowania poprzez osobisty kontakt z odpowiednimi instytutami badawczymi. Niewielu z nich jednakże posiada praktyczne doświadczenie w zarządzaniu gospodarstwami rolnymi co powoduje ich wąskie spojrzenie na ten problem. Sugeruje się, że bardzo niewielu pracowników ze sfery wdrożeń na poziomie gminy posiada taką wiedzę o rolnictwie jak niektórzy lepsi rolnicy.

9. Finansowanie WOPR. Każdy ośrodek jest finansowany przez województwo z podatków państwowych. Działalność finansowa ośrodków dzieli się teoretycznie na dwie części: produkcję i wdrożenia. Każda z nich ma swój własny rachunek.

10. Jednostki produkcyjne WOPR mają być jednostkami samofinansującymi się, a "zysk" po odprowadzeniu podatku powinien być w części wykorzystany do finansowania wdrożeń. Zarobki personelu gospodarstwa, łącznie z dyrektorem WOPR-u i doradcami do spraw produkcji, są zależne od całkowitej produkcji danego gospodarstwa. W konsekwencji, gospodarstwa próbują zwiększyć produkcję poprzez szerokie stosowanie przedsięwzięć inwestycyjnych, co jednostkom tym nadaje, w stosunku do typowych gospodarstw w danym województwie całkiem inny charakter. Presja na osiągnięcie "zysku" zachęcała niektóre jednostki produkcyjne do

inwestowania w działalność, tylko nieznacznie wiążąca się z rolnictwem, jak np. rozwój handlowych destylarni i cegielni.

11. Zastępca dyrektora WOPR-u do spraw wdrożeń jest odpowiedzialny za całokształt szkolenia i wdrożeń. Jest on opłacany z wdrożeniowego budżetu państwa (województwa) uzupełnianego o dochody ze sprzedaży publikacji i wpływami z ośrodków, które czasowo przekształca się w hotele. Wszystkie wydatki na wdrożenia i szkolenie są pokrywane z budżetu, ale mają być one uzupełniane produkcją rolniczą. Istnieje pewne napięcie między sferą produkcji i wdrożeń w ośrodkach, dlatego że zespoły produkcyjne są przekonane, że inwestowanie w gospodarstwa, czyli w ich potencjał, powinno mieć przewagę nad inwestowaniem we wdrożenia.

12. W 1989 budżet państwa przeznaczył na działalność WOPR kwotę 51,6 mld złotych, a suma ta w roku 1990 ma wzrosnąć do około 250 miliardów. Wzrost ten nie dotrzymuje kroku inflacji co powoduje duży nacisk na WOPR aby obniżać koszty. Wszystkie obniżki dotkną nie sfery produkcji lecz wdrożeń. Od 75 do 90% tej sumy pochłaniają zarobki. Na szczeblu państwowym nie istnieją żadne finansowe notowania dotyczące wojewódzkich ośrodków postępu technicznego, chociaż każdy z nich prowadzi własną księgowość. Źródła i wykorzystanie funduszy nie są jasno zdefiniowane a dotacje od państwa oraz "zysk" jak też rozdział posiadanych środków na produkcję i wdrożenia wydaje się niezwykle niejasny. Poradnictwa w zakresie wdrożeń udziela się wszystkim rolnikom niezależnie od tego czy mogą za nie zapłacić czy nie.

B. Organizacja programów wdrożeniowych

13. Znaczna część wysiłku wdrożeniowego pochłaniana jest przez wydobywanie informacji z odpowiedniej literatury specjalistycznej i przygotowanie technicznych zestawów do rozpowszechnienia. Pracownicy merytoryczni w centrali WOPR odbywają comiesięczne seminaria, podczas których agenci do spraw wdrożeń na szczeblu gminy zaznajamiani są z tymi materiałami. Następnie gminni specjaliści d/s wdrożeń rozpowszechniają te informacje za pomocą sieci gospodarstw "innowacyjnych" i "wdrożeńowych". Na terenie Polski istnieje ok. 3 tysiące gospodarstw "innowacyjnych", tzn. co najmniej jedno w gminie, gdzie informacje są testowane najpierw oraz ok. 40 tysięcy gospodarstw "wdrożeńowych", tzn. jedno na wsi, wybrane w uzgodnieniu z władzami terenowymi, gdzie wprowadza się rozwiązania technologiczne uzgodnione z przedstawicielami ze szczebla wojewódzkiego i przedstawicielami danej wsi.

14. Na drodze pozornie dobrze funkcjonującego rozpowszechniania pojawia się jednak szereg problemów:

- (1) Wszystkie programy nakierowane są na maksymalizację produkcji a nie na efektywność działania gospodarstw rolnych. Problem ten ma swoje podłoże w mentalności "zadań produkcyjnych" poprzednich administracji jak również w maksymalizacyjnej filozofii badań naukowych. Takie podejście jest w dalszym ciągu kontynuowane przez ekonomistów rolnych z wojewódzkich ośrodków postępu rolniczego, którzy w programach swoich komputerów testują tylko dochody finansowe, a nie inne kombinacje, które mogłyby doprowadzić do wzrostu dochodów. Programy te mogą być zastosowane tylko w tych gospodarstwach, które stać na duże inwestycje, a niekoniecznie muszą one

być najbardziej efektywne w działaniu. Zalecane programy są mało przydatne rolnikom w świetle dzisiejszych ograniczeń ekonomicznych.

- (ii) Doboru gospodarstw innowacyjnych i wdrożeniowych dokonuje się na zasadzie chęci rolników do przyjęcia danego programu, co oznacza, że rolnicy przyjmują pewne ryzyko i jako tacy są nietypowi. Ponadto personel wdrożeniowy ma trudności z poruszaniem się, tak więc zrozumiałym jest, że wybiera się gospodarstwa, do których dostęp jest łatwy. Tego rodzaju gospodarstwa rzadko są reprezentatywne w stosunku do większości gospodarstw na danym terenie. Małe, tradycyjne gospodarstwa nie są dostatecznie objęte programem wdrożeniowym.
- (iii) Agenci do spraw wdrożeń nie mają przygotowania do interpretacji potrzeb rolników ani do przekazywania informacji z powrotem do ośrodków badawczych. W przeważającej większości obieg informacji jest jednokierunkowy.
- (vi) Ocena działalności personelu jest subiektywna i słaba. Ocena akcji wdrożeniowych odnosi się tylko do zadań produkcyjnych województwa i do ilości realizowanych programów szkoleniowych. Nie prowadzi się analiz ocen wpływu danej kampanii WOPR na klientelę wiejską.
- (v) Ośrodki posiadają własne centra informacyjne jeśli chodzi o przygotowanie materiałów wdrożeniowych dla prasy terenowej i radiostacji lokalnych. Wiele z tych informacji jednakże pojawia się sporadycznie i często powiela informacje z innych źródeł takich jak np. placówki badawcze. Wielu rolników posiada lub ma dostęp do telewizji, która jest jednak zbyt mało używana do rozpowszechniania innowacji lub ilustrowania problemów, z którymi rolnicy spotykają się na co dzień.
- (vi) Istnieje ogólny brak zaufania wśród rolników do wszystkiego co kojarzy się z Rzadem. Jest jasne, że rolnicy identyfikują WOPR z kontrolą rządową i traktują agentów Ośrodków bardziej jako "regulatorów" niż doradców. Dotyczy to w szczególności mniejszych gospodarstw, które uważają, że WOPR wraz ze swoimi gospodarstwami, szkoleniem i obsługą nie są przeznaczone dla nich. Taka sytuacja spowodowała, że Wojewódzkie Ośrodki Postępu Rolniczego spotkały się z wielką krytyką na wszystkich szczeblach: wyżsi przedstawiciele Rządu uważają, że marnują one środki, związki rolników widzą je jako instytucje same dla siebie, a większość rolników jest zdania, że porady i gospodarstwa prowadzone przez te ośrodki nie odpowiadają ich potrzebom.

C. Ograniczenia w obsłudze wdrożeń

15. Powody największych ograniczeń efektywności wdrożeń w Polsce leżą nie po stronie struktur czy procedur, lecz po stronie podejścia. Odpowiedzią na centralnie planowane zadania produkcyjne była chęć osiągnięcia możliwie najwyższej produkcji, która dominowała w całej sferze usług wdrożeniowych i badawczych. Wszystkie cele, programy i systemy zachęt nakierowane są na rozwój produkcji roślinnej i zwierzecej, a nie na efektywność gospodarowania co powodowało nieuzasadniony zachwyt wielkością zbiorów, wysokim stopniem inwestycji i podziw dla tzw. "rolników-handlowców". System wdrożeń odpowiadał zatem celom

gospodarstw państwowych, a tradycyjnie pracujący rolnik indywidualny był lekceważony.

16. Problemu podejścia nie da się rozwiązać szybko. Potrzeba dużo czasu, szkolenia i kontaktu z innymi podejściami, aby technicy mogli przemianować się na doradców rolnych. Wielu z nich nie będzie mogło dostosować się. Potrzebne również będą programy sprawiedliwie oceniające personel. Nowe systemy zachęt muszą brać pod uwagę i nagradzać efektywność gospodarstw ze szczególnym uwzględnieniem identyfikacji klientów rolnika oraz spełniania jego potrzeb. W swoim fizycznym i finansowym wymiarze planowanie rolne należy uznać za umiejętność zawodową, która dla gospodarki polskiej jest tak wartościowa jak umiejętności lekarza czy inżyniera. We Europie Zachodniej i w Ameryce, a również w coraz większym stopniu na dobrze rozwiniętych rolniczo terenach Azji i Ameryki Łacińskiej istnieje duży popyt na doradców d/s planowania rolniczego. Doradców tych dostarcza sektor prywatny. W Europie Zachodniej i w Ameryce programy nauczania na poziomie uniwersyteckim są już dostosowane do tych zmieniających się potrzeb, a zaświadczenia i stopnie naukowe w zarządzaniu gospodarstwami rolnymi nie są niczym nowym. Podobnie w Polsce należy dokonać rewizji takich programów, aby pomogły one w zmianie tego podejścia.

17. System usług wdrożeniowych i produkcyjnych w Polsce jest powielaczowy i przynosi straty w sferze finansowej i ludzkiej. Co więcej procedury w tym względzie są skostniałe i nie podlegają zmianom wraz z warunkami ekonomicznymi lub potrzebami gospodarstw na danym terenie. Musi być wyraźny rozdział pomiędzy pracą produkcyjną, doradztwem, badaniami naukowymi i funkcjami regulacyjnymi. Nie ma jasno określonego zakresu obowiązków danych pozycji, przepływu i hierarchii decyzji, jak również odpowiedzialności zawodowej i finansowej.

18. Niedoskonała sieć łączności i transportu powoduje stratę czasu, zniechęca personel i wypacza programy doradcze. Niewielu przedstawicieli gmin d/s wdrożeń posiada własny środek transportu, niedostateczna jest również liczba telefonów w gospodarstwach wiejskich. Niedostateczna ilość pieniędzy na cele operacyjne również ogranicza możliwość stosowania wdrożeń, szczególnie jeśli chodzi o gospodarstwa bardziej oddalone.

19. Powiązania między WOPR a instytucjami badawczymi pojawiają się przypadkowo i zależą głównie od kontaktów osobistych między specjalistami merytorycznymi i naukowcami z tych instytucji. Gospodarstwa wojewodzkich ośrodków postępu rolniczego mają za zadanie wdrażać badania naukowe i okazywać innowacyjność w technikach produkcji roślinnej i zwierzecej. Jednakże typy prób przeprowadzanych na poszczególnych gospodarstwach są określane przez indywidualne programy instytucji badawczych co powoduje brak rzeczywistej koordynacji w jeden spójny program. Ostatnie ograniczenia finansowe spowodowały, że od instytucji wymaga się aby pokrywały koszty programów WOPR, a rolnicy wprowadzający innowacje mają pokrywać koszty wydatków na ten cel. Spowodowało to zaostrzenie dyskusji na temat programu rozwoju gospodarstw wiejskich.

II. PROBLEMY WDROŻEŃ W POLSCEA. Czy Polsce potrzebne są służby wdrożeniowe?

20. W świetle wyżej przedstawionych problemów i ograniczeń odpowiedź musi być jedna: "oczywiście nie w ich dotychczasowym kształcie". Jednocześnie przyznać trzeba, że chyba nigdy w przeszłości służby doradcze nie były tak potrzebne jak dziś. Ostatnie wielkie wahania cen produkcji i zbytu spowodowały zwiększoną niepewność rolników. Powoduje to, że dla rolników coraz ważniejsze stają się decyzje dotyczące optymalnego wykorzystania niewielkich zasobów a doradztwo potrzebne im jest do tego, by mogli zminimalizować ryzyko. Przejście do gospodarki rynkowej spowoduje zróżnicowane naciski na poszczególne grupy rolników; biedniejsi będą musieli opuścić gospodarstwo, a wydajniejsi będą szukać sposobów na zaspokojenie rynku. Niewatpliwie rolnicy będą zasięgać informacji tak nieoficjalnych, jak i ze źródeł związkowych, jednakże podstawą doradztwa powinny być służby wdrożeniowe. Istnieją duże różnice regionalne w technologii produkcji roślinnej i zwierzecej oraz szczególnie duże różnice między poziomem produkcji w dużych i małych gospodarstwach. Służba wdrożeniowa odgrywa wielką rolę w podniesieniu produkcji małych gospodarstw poprzez odniesienie wyników badań i handlowych praktyk rolniczych do skali małych gospodarstw, a także w szybkim przekazywaniu informacji między poszczególnymi regionami.

21. Poza tą oczywistą rolę polityka wdrożeniowa jest odpowiedzialna w obecnych warunkach za przepływ informacji o problemach gospodarstw z gospodarstw do instytutów naukowych i do Rządu. Programy badawcze będą musiały ulec zmianie tak aby odpowiadały potrzebom rolników, podczas gdy polityka wdrożeniowa musi wyartykułować te potrzeby. Podobnie też Rząd powinien być w stanie ocenić obiektywnie wpływ polityki na życie wsi a fakt rozmieszczenia specjalistów d/s wdrożeń na terenie całego kraju powinien zapewnić regularny przepływ informacji.

22. Polscy rolnicy potrzebują natychmiastowego dostępu do służb analitycznych i diagnostycznych. Niektóre wojewódzkie ośrodki postępu rolniczego opracowały komputerowe modele programu spopularyzowanego wśród przodujących rolników. Programy te oparte są na pewnych stałych zespołach danych i nie można ich łatwo modyfikować. Niemniej ilustrują one typ pomocy, której powinny udzielać służby wdrożeniowe. Potrzeba działalności rolników według komputerowych programów rolnych będzie stawała się coraz ważniejsza w miarę nacisku na wzrost efektywności. Diagnostyka nawożenia, problemy związane z chorobami roślin, itp. a także doradztwo w sprawach nawożenia i wapnowania dla danego typu gleby wskazują jedynie na główne funkcje, które powinny pełnić służby wdrożeniowe.

23. Obecne przejście od gospodarki centralnie planowanej do gospodarki rynkowej spowoduje niewatpliwie olbrzymie zmiany w wiejskich gospodarstwach domowych i w wiejskim środowisku. Zapotrzebowanie społeczności wiejskiej i poszczególnych rolników na fachowe doradztwo wzrośnie niepomniernie. Początkowo doradztwo to będzie się odnosiło bardziej do spraw technicznych związanych z rolnictwem, jednakże wkrótce akcent przeniesie się na szerzej rozumiane potrzeby, np. jak założyć produkcję chałupniczą czy małe przedsiębiorstwo. Skali tej zmiany nie sposób przewidzieć, gdyż zależy ona od polityki Rządu dotyczącej zatrudnienia na wsi. Jednakże system wdrożeniowy i szkoleniowy w Polsce musi być na to przygotowany poprzez opracowanie odpowiednich projektów jak też systemu ocen i

zachęt dostosowanych do zapotrzebowania społecznego, tak aby mógł on stanąć w pierwszej linii jeśli chodzi o doradzanie społeczności wiejskiej. Wyzwania są wielkie, tak dla zarządzających jak i dla praktyków polityki wdrożeniowej. Jedno jest pewne: efektywne systemy wdrożeniowe są potrzebne obecnie i będą potrzebne w możliwej do przewidzenia przyszłości.

B. Jakie funkcje powinny spełniać wdrożenia?

24. Obecnie funkcje Wojewodzkich Ośrodków Postępu Technicznego są nadzwyczaj rozległe. Najbardziej szkodliwym jest rozziw między usługami produkcyjnymi i doradczymi. Konieczny jest fizyczny i finansowy rozdział wszystkich funkcji produkcji rolniczej od usług doradczych i diagnostycznych.

25. Ponadto ważnym jest także pozytywne przyjęcie doradców wdrożeniowych w gospodarstwach wiejskich. Aby to osiągnąć doradcy ci nie powinni posiadać uprawnień rządowych, np. do kontroli norm jakości produkcji, powiadamiania władz o nadużyciach przepisów o ochronie środowiska, itp. Zaufanie rolników do swych doradców powinno stać się centralnym punktem strategii rządu.

26. Tak więc funkcje wdrożeniowe powinny być ograniczone do:

- i) doradztwa rolnego i gospodarskiego;
- (ii) formalnego i nieformalnego szkolenia rodzin rolników;
- (iii) służb analitycznych i diagnostycznych włączając w to:
 - (a) planowanie rolnicze,
 - (b) ocene budżetu i inwestycji gospodarstw rolnych,
 - (c) proste testowanie ziemi i porady w zakresie wapnowania i nawożenia,
 - (d) zapewnienie łatwego dostępu do doradztwa w sprawach produkcji roślinnej i doboru nawozów,
 - (e) dostęp do testowania pasz dla bydła,
 - (f) rozpoznanie szkodników i chorób wraz z doradztwem w zakresie ochrony roślin,
- (vi) zapewniania dwustronnego obiegu informacji między rolnikami i instytucjami badawczymi;
- (v) artykułowania problemów rolnictwa wobec Rządu;
- (vi) pomocy instytucjom badawczym w testach i prezentacjach przeprowadzanych bezpośrednio w gospodarstwach rolnych;
- (vii) współpracy z naukowcami w planowaniu programów badawczych.

C. Kto powinien zapewnić wdrożenia i szkolenie?

27. W najlepszym razie, w przypadku dobrze rozwiniętych gospodarstw rolnych większość, jeśli nie wszystkie koszty, powinny być pokrywane przez tych, którzy korzystają z doradztwa w stopniu odzwierciedlającym wartość danej porady dla rolnika, jednakże w kwocie nie mniejszej niż całkowity koszt danej porady. Sytuacje takie stają się coraz popularniejsze w Europie Zachodniej, gdzie od doradców z Ministerstwa Rolnictwa oczekuje się częściowego przejęcia roli płatnych konsultantów prywatnych. Stopień do jakiego ta idealna sytuacja zapewnienia usług wdrożeniowych w formie prywatnej może zaistnieć zależy jednak od technicznego wyposażenia gospodarstwa rolnego, zyskowności takiego

gospodarstwa oraz poziomu wykształcenia rolnika. Przede wszystkim zależy ona jednak od zawodowej jakości świadczenia usług wdrożeniowych oraz stopnia zaufania do jakiego rolnicy dają swych nowych doradców.

28. W Polsce wiele gospodarstw handlowych ma możliwość płacenia za porady i usługi. Są to jednak zwykle wiodące gospodarstwa, które mają szerszy dostęp do usług i bezpłatnej porady ze strony rządowej. Biedniejsi rolnicy nie są w stanie zapłacić, choć chętnie zwróciliby się do Rządu o pomoc w tym względzie, gdyby mógł on im ją wyświadczyć. W większości wypadków tak się jednak nie dzieje. Rządowa polityka wdrożeniowa w stosunku do gospodarstw indywidualnych przynoszących zysk powinna być rozważna i śledzona na bieżąco, a w stosunku do państwowych gospodarstw rolnych powinno się ustalić opłaty, które ponosiliby korzystający z poradnictwa i usług. Koszty poradnictwa i usług podobnie jak w Europie Zachodniej i Ameryce powinny być uznane jako wydatki gospodarstw rolnych, które należałoby odjąć od zysków tych gospodarstw przed zapłaceniem podatku. Takie postawienie sprawy zachęciłoby rolników indywidualnych do korzystania z tych usług.

29. Gospodarstwom nie przynoszącym zysku należy zapewnić doradztwo rządowe i usługi, a to w celu uczynienia ich zyskowymi lub w celu pomocy biedniejszym rolnikom przy likwidowaniu ich gospodarstw. Praktyczne rozróżnienie pomiędzy tymi rolnikami, którzy mogą i powinni płacić za porady, a tymi, którzy nie mogą, jest trudne i często subiektywne. Problem wydaje się łatwiejszy gdy rozwój gospodarstwa osiąga punkt, w którym rolnik musi zacząć płacić podatek dochodowy, do tego czasu jednak system musi się opierać na osadach osób zarządzających wdrożeniami. Powszechna praktyką jest nacisk na budżet w kierunku częściowego samofinansowania się (np. w Wielkiej Brytanii), należy jednak zapewnić, by środki były przekazywane gospodarstwom handlowym. Ważną rzeczą jest określenie priorytetów dla bezpłatnego rządowego systemu wdrożeń oraz częstotliwości kontaktów z biedniejszymi rolnikami. W miarę jak usługi świadczone przez Rząd stają się coraz trudniej osiągalne i coraz droższe, dobrze prosperujący rolnicy wysokotowarowi zaczną zatrudniać swoich własnych doradców.

30. Zatem w możliwej do przewidzenia przyszłości, rolnicy będą mogli korzystać z systemu wdrożeń poprzez agentów rządowych i konsultantów z sektora prywatnego, którzy odgrywać będą coraz większą rolę. Gorzej prosperujące gospodarstwa będą w dalszym ciągu polegały na wdrożeniach rządowych. Prawda jest niestety, że najlepsi doradcy przejdą najpierw do sektora prywatnego, który należyście doceni ich wartość. Jeśli Rząd chce być w stanie zaoferować dobre usługi na profesjonalnym poziomie dla biedniejszych rolników, musi on należyście wynagradzać ten personel. Ważną sprawą jest wysokość zarobków w zależności od wywiązywania się z obowiązków.

D. Kim będą przyszli klienci programów wdrożeniowych?

31. Najbardziej oczywistymi będą naturalnie rolnicy. Jednakże usługi powinny być także świadczone na rzecz Rządu, instytucji badawczych, agencji obsługujących rolników, a w szczególności ich rodzin - młodzież wiejska, małżonkowie, itp. Jak wykazano powyżej lepiej jest, jeśli niektórych klientów obsługuje system wdrożeniowo-edukacyjny typu prywatnego, a innych systemem rządowym. Strategia programów wdrożeniowych powinna być pomocna w rozpoznaniu grup klientów, ich

charakterystyki i potrzeb. Programy robocze i szkoleniowe powinny odpowiadać potrzebom.

32. Jak dotąd rządowe programy wdrożeniowe i szkoleniowe koncentrowały się wyłącznie na potrzebach bardziej postępowych i bardziej handlowo nastawionych rolników. Jednak potrzeby tej grupy są całkiem różne od potrzeb innych rolników i mogą być zaspokajane przez inicjatywy sektora prywatnego. Zmiana podejścia ekipy rządowej do spraw wdrożeń i szkolenia tak, aby zajmowała się ona przede wszystkim potrzebami niekorzystnie usytuowanych grup, wymagać będzie znacznej rewizji programów szkoleniowych, odpowiedniej pomocy ze strony instytutów badawczych oraz rewizji kryteriów doboru personelu.

E. Kto powinien być właścicielem struktury programów wdrożeniowych?

33. Maja racje rolnicy, którzy mówią, że nie odczuwają żadnego "własnościowego" wpływu jeśli chodzi o usługi świadczone przez Wojewódzkie Ośrodki Postępu Rolniczego, i że w wielu przypadkach ośrodki te odzwierciedlają najgorsze tradycje poprzedniego centralnego systemu planowania. Sytuacje te w pełni docenia Rząd, którego intencją są radykalne zmiany w wojewódzkich ośrodkach postępu rolniczego.

34. W Polsce istnieje dobrze rozwinięta sieć Wojewódzkich Ośrodków Postępu Rolniczego, a każdy ośrodek posiada nieźle rozwiniętą infrastrukturę, ośrodki szkoleniowe, bazę hotelową i drukarską, a także dostęp do ziemi państwowej. Podstawowa cecha każdej strategii powinna być praca we współdziałaniu z tą istniejącą siecią, gdyż próby załamania jej lub zastąpienia przez jakąś inną lub działającą równolegle okazałyby się szkodliwe i przyniosłyby nieuzasadnione koszty. Plan strategiczny odnośnie WOPR powinien być nakierowany na jak najszybszą zmianę ich struktury, zarządzania, personelu, sposobu działania i form własności, jednakże bez niszczenia sieci usług. Obecnie każde województwo posiada swój Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego. Restrukturyzacja usług doradczych wymaga pewnej racjonalizacji geograficznego rozmieszczenia placówek, co przyniosłoby oszczędności budżetowe. Różnice w geograficznym rozmieszczeniu Wojewódzkich Ośrodków Postępu Rolniczego powinny odzwierciedlać różnice regionalne w strukturze gospodarstw. Należy przeto dokonać fizycznego przeglądu sieci WOPR-ów, jednak nie przed dokonaniem przeglądu problemów instytucjonalnych i proceduralnych.

35. Jako pierwszy krok wszystkie produkcyjne funkcje gospodarstw rolnych - łącznie z gospodarstwami rolniczymi, mleczarskimi, produkcją psiat i nasion, wytwórniami maszyn i produkcją pomocniczą, jak np. destylarnie itp. - powinny być wyłączone z systemu usług doradczych i diagnostycznych. Budynki produkcyjne łącznie z personelem i majątkiem stałym powinny być traktowane w taki sam sposób jak państwowe gospodarstwa rolne (patrz Aneks Nr. 7). Należy dokonać podziału zasobów personalnych i fizycznych - budynków centrali WOPR, placówek oświatowych, hotelowych i stołówek, zestawów audiowizualnych, które powinny zostać przydzielone nowym służbom doradczym. Budynki i wyposażenie gospodarcze powinny zostać przyznane jednostkom produkcyjnym. Tereny przyznawane na użytek służb doradczych w celu badań naukowych powinny znajdować się możliwie jak najbliżej siedzib urzędów. Aby lepiej oddać ten rozdział, jak też i nowe podejście

należałoby zmienić nazwę rolniczej służby usługowej np. na Agencję Usług Rolniczych (AUR).

36. Agencja Usług Rolniczych powinna być finansowana z budżetu; uposażenie personelu powinno odzwierciedlać kwalifikacje i zakres odpowiedzialności. Zaangażowanie budżetu powinno kształtować się jak 65:35; taki udział uposażeń w stosunku do kosztów operacyjnych powinien być zachowany aby zagwarantować należną mobilność. Stosunek ilości personelu doradczego AUR w stosunku do rolników, biorąc pod uwagę wdrożenia i szkolenia indywidualne, stopniowo doskonalące łączność i możliwości oferowane przez środki masowego przekazu, powinien kształtować się jak 1:400. Dotyczyłoby to 5.500 gminnych doradców, 1.400 doradców wojewódzkich oraz techników analitycznych i diagnostycznych. Można oczekiwać, że istniejący personel dałoby się poważnie zredukować przenosząc część ludzi na wcześniejszą emeryturę, poprzez przerzucenie części personelu do sektora prywatnego oraz przez zmniejszenie gminnego personelu wdrożeniowego, w szczególności tych ludzi, którzy nie są w stanie nauczyć się nowej metodologii udzielania rad w zarządzaniu gospodarstwem w przypadku typowych małych gospodarstw. Do redukcji takiej przydatne byłyby rezultaty pilotowych programów szkoleniowych, co przyspieszyłoby przeniesienie akcentu na programy rozwojowe mniejszych gospodarstw.

37. Programy wdrożeniowo-szkoleniowe powinny dokładnie odpowiadać typom gospodarstw, jak też kontaktom między rolnikami, proporcjonalnie do warunków danej społeczności wiejskiej, np. jeśli połowa gospodarstw nie przekracza obszaru 5 ha każde, a dają one produkcję mieszaną, np. żywiec i produkty mleczne, czas przeznaczany przez doradców na usługi dla tych rolników powinien być jednakowy.

38. O wiele więcej uwagi należy poświęcić programom wdrożeniowym w przypadku gospodarstw o profilu mieszanym (produkcja zwierzęca i roślinna). Technicy rolniczy powinni być przygotowani do całościowego spojrzenia na specjalizacje tych gospodarstw z punktu widzenia ich wydajności, biorąc pod uwagę cele, które przyswiecają tym rolnikom, a nie techniczne normy produkcji.

39. Należy przygotować listę personelu wdrożeniowego wszystkich szczebli z wykazem kwalifikacji i wykształcenia, a także oceny działalności praktycznej.

40. W coraz większym stopniu należy czynić użytek z gazet regionalnych, radia, telewizji, a także telefonu w celu porozumiewania się z rolnikami. Telewizja i lokalne programy video są silnym elementem upowszechniania informacji i jej obiegu. Aby środki łączności mogły być użyte efektywnie należy dokonać analizy odbioru informacji przez rolników nawet w przypadku komunikacji telefonicznej, tak aby można nową technologię jak najlepiej wykorzystać. Strategia wdrożeniowa nie może zapominać o tym, że rozwój umiejętności rolnika wymaga kontaktów osobistych i połączenia wysiłków doradców wdrożeniowych ze środkami masowego przekazu. Jest to sprawa o podstawowym znaczeniu na dłuższą metę.

41. W ramach uwłaszczania programów wdrożeniowych Rząd proponuje przywrócenie systemu Izb Rolniczych (IR). Istnieje wiele propozycji dotyczących tych izb; przygotowuje się również odpowiednią ustawę. W dotychczasowych propozycjach podstawową cechą Izb Rolniczych ma być ich samorządność, dobrowolne członkostwo, złożone z ludzi z agend rządowych, sektora indywidualnego, jak też związków i

organizacji rolniczych. Członkostwo to miałoby charakter elastyczny, także skład danej Izby Rolniczej odpowiadałby potrzebom danego środowiska wiejskiego. Skład Izby Rolniczej w każdym województwie byłby inny i odpowiadałby strukturze lokalnej.

42. Projekt ustawy przewiduje rozpoczęcie działalności Izb Rolniczych w styczniu 1991 r. W zasadzie działałyby one na terenie jednego województwa ale w miarę potrzeby mogłyby granice tego województwa przekraczać. W ramach jednego województwa IR nadzorowane by były przez wojewodę, jednak w przypadku, gdy pole ich działania przekroczyłoby granice województwa, nadzorcą stałoby się Ministerstwo Rolnictwa. Z punktu widzenia administracyjnego takie rozwiązanie jest nie do przyjęcia, albowiem stwarzałoby ono oczywiste problemy, tak w zarządzaniu, jak i w odpowiedzialności. W momencie ustanowienia Izby Rolniczej należy dokładnie określić jej pole działania i wpływów a także odpowiedzialności.

43. Projekt ustawy przewiduje, że fundusz Izby Rolniczej będzie się składał z następujących elementów:

- (i) składek członkowskich,
- (ii) subsydiów od państwa i budżetów lokalnych,
- (iii) dochodów z działalności handlowej i usługowej.

44. Tego typu finansowanie ma dwa negatywne aspekty. Po pierwsze: tylko bogatsi rolnicy będą płacić składki uzyskując w zamian prawo głosu w sprawach dotyczących całego województwa (pozański model IR ma tylko 500 członków). Po drugie: przy zachowaniu tego modelu państwowe subsydia budżetowe staną się przedmiotem wypłat dla sektora indywidualnego. W ten sposób rolnicy indywidualni podejmowałiby decyzje dotyczące funduszy państwowych. Sytuacja taka jest nie do przyjęcia ani dla Rządu, ani dla potencjalnych ofiarodawców.

45. W dalszej części projekt ustawy przewiduje, że IR mogą prowadzić własną działalność produkcyjną, a dodatkowo "przejmą wszystkie sprawy związane z doradztwem rolniczym i organizacjami rolniczymi, łącznie ze stroną finansową". Stałoby się to celowe, gdyby IR były organizacjami samofinansującymi się, lub gdyby działały wyłącznie na zasadzie składek członkowskich. Nie mogłyby być one finansowane z budżetu Rządu, który jest odpowiedzialny przed wszystkimi płatnikami podatków.

46. Istnieje szereg ważnych problemów dotyczących Izb Rolniczych: ich stosunek do władz wojewódzkich, ich finansowanie i odpowiedzialność oraz to, czy mogłyby one mieć władzę wykonawczą i finansową w stosunku do agend rządowych takich jak Agencje Usług Rolniczych i agrochemiczne ośrodki z nimi współpracujące, stacje kwarantanny roślin itp. Ta ostatnia propozycja mogłaby oczywiście rodzić konflikty interesów. Konflikty mogłyby wybuchnąć tam, gdzie polityka Rządu np. w sprawie ochrony środowiska naturalnego nie współgrałaby z krótkoterminowymi interesami rolników jeśli chodzi np. o stosowanie nawozów. W konflikt taki mogłyby zostać wciągnięte ośrodki agrochemiczne. Podobne problemy występują w Europie Zachodniej i Ameryce, należałoby się z nimi liczyć również i w Polsce. Od paru lat w Ameryce sprawdzany był system powiązania wdrożeń i szkolenia rządowego ze związkami rolników. Jednak zaniechano tego eksperymentu, głównie z powodu konfliktu interesów.

47. Koncepcja budowy mechanizmów zapewniających koordynację między działalnością sektora państwowego i prywatnego w celu zwiększenia wpływu rolników na jakość ich obsługi i na agencje doradcze, jest zasadna. Jednakże istnieje realne niebezpieczeństwo, że w obecnym rozumieniu IR mogłyby przekształcić się w jeszcze jedną władzę centralną, która by w niewielkim tylko stopniu reprezentowała drobnych rolników. Krytykę taką wysuwano w sprawie przypadku modelu poznańskiego. IR mogłyby łatwo przekształcić się w samoobsługowe i zyskowe organizacje, tzn. stałyby się celem samym w sobie, a nie środkiem do celu i całkowicie nie miałyby odniesienia do problemów większości rolników.

48. IR działają w Europie Zachodniej i należałoby dokonać przeglądu systemu ich finansowania i działalności w celu określenia ich przydatności do warunków polskich. Koncepcja IR powinna być widziana jako część długofalowego eksperymentu i jako jeden z możliwych środków osiągnięcia zmniejszenia wpływu państwa na sprawy lokalnych środowisk wiejskich. Należałoby sprawdzić na poziomie województwa czy IR mogą stać się instytucjami samofinansującymi się. Ich wprowadzenie środkami prawnymi na całe terytorium Polski wydaje się jednak przedwczesne. Administracje wojewódzkie są już dostatecznie dobrze wyposażone by poradzić sobie ze wszystkimi elementami biurokratycznymi związanymi z zarządzaniem i odpowiedzialnością za personel i finanse. Zaleca się zatem, aby Agencje Usług Rolniczych pracowały bezpośrednio na rzecz administracji wojewódzkich. W swym działaniu i rozdziale budżetu władze wojewódzkie powinny wykorzystywać opinie Nadzorczej Rady Rolniczej, która reprezentowałaby wszystkie rodzaje gospodarstw.

F. Jakie strategiczne kroki należy podjąć?

49. Powyższe uwagi sugerują, że strategia Rządu powinna być nakierowana na to, aby wszystkie rodziny rolnicze otrzymały łatwy dostęp do efektywnych i profesjonalnych, doradczych i diagnostycznych usług, w zależności od potrzeb.

50. Należy podjąć następujące kroki:

1. Krótkoterminowe:

- (i) Rząd powinien udzielić instrukcji całemu personelowi wdrożeniowo-edukacyjnemu, nakierować wysiłek programów wdrożeniowych na zwiększenie wydajności gospodarstw rolnych, a nie na osiąganie wysokich zadań produkcyjnych. Województwa powinny unikać wytyczania celów produkcyjnych.
- (ii) Należy zapewnić pomoc techniczną przy przekwalifikowywaniu personelu wdrożeniowego w zarządzaniu gospodarstwami rynkowymi łącznie z planowaniem rolnym i budżetem oraz wzmoczyć wysiłki w tym celu przez dostarczenie ekonomistom d/s wdrożeń należytego oprogramowania komputerowego.
- (iii) Należy zastosować pomoc techniczną w celu rozwijania programów wdrożeniowych i usług w stosunku do reprezentatywnych farm i gospodarstw domowych, a także w celu zwiększenia ich efektywności. Kryteria te wraz

z systemem oceny wdrożeń przez reprezentatywnych klientów gospodarstw rolnych powinny być wprowadzone jawnie.

- (iv) Należy oddzielić administracyjnie, fizycznie i finansowo wszystkie diagnostyczne i doradcze funkcje WOPR od funkcji produkcyjnych. Aby lepiej odzwierciedlały swoją nową rolę należy dokonać zmiany nazwy służb diagnostycznych i doradczych na: Agencja Usług Rolniczych.
- (v) Należy dokonać przeglądu personelu zatrudnionego w AUR tak, aby można było zracjonalizować liczbę doradców w stosunku do liczby rodzin według zrewidowanego programu. Najbardziej dogodnym wydaje się następujący stosunek: 1 doradca na 250-400 rolników w zależności od regionu i struktury gospodarstwa.
- (vi) Należy udzielić wsparcia AUR poprzez pełne zaangażowanie budżetu oraz zapewnić kształtowanie się budżetu operacyjnego na poziomie 50% kosztów uposażeń (tzn. 65:35 - uposażenia : koszty operacyjne).
- (vii) Należy dokonać przeglądu najbardziej charakterystycznych potrzeb klientów programów wdrożeniowych i edukacyjnych a także programów badawczych, rozwijać właściwe opcje technologiczne i popularyzować je w środkach masowego przekazu oraz osobiście.
- (viii) Należy dokonać przeglądu całej sieci usług diagnostycznych i analitycznych oferowanych rolnikom tak aby uniknąć powielania i marnowania środków.

2. Średnioterminowe:

- (i) Należy dokonać przeglądu potrzeb środowisk rolniczych i pewnych kategorii osób jak np. renciści, młodzież wiejska, kobiety wiejskie, rolnicy o słabym stanie zdrowia, itd. w świetle zmiany polityki rządu i pod kątem rozwijania programów przygotowania personelu wdrożeniowego i szkoleniowego, tak aby mogli oni sprostać narastającym potrzebom.
- (ii) Należy wyposażać Agencje Usług Rolniczych w materiały szkoleniowe, sprzęt video i pomoce techniczne, tak aby ułatwić rolnikom przejście z gospodarki planowanej na gospodarkę rynkową. Niezwykle ważna rzecz dla stymulowania rozwoju wsi jest wymiana doświadczeń między różnymi regionami Polski.
- (iii) Należy dokonać przeglądu programów nauczania w średnich szkołach rolniczych oraz na uniwersytetach kładąc nacisk na ekonomikę gospodarstw wiejskich i efektywne zarządzanie.
- (iv) Należy zachęcać do kontaktów między szkoleniowymi i badawczymi instytucjami międzynarodowymi a instytucjami wdrożeniowo-szkoleniowymi w Polsce.
- (v) Należy dokonać przeglądu działalności AUR oraz całościowej oceny kosztów usług doradczych i diagnostycznych. Opłaty za tego typu usługi powinny być odejmowane od podatków.

- (vi) Należy ustanowić Nadzorcze Rady Rolnicze w każdym województwie. Rady te powinny być koordynatorami wszystkich wojewodzkich działań rolniczych w sektorze państwowym i prywatnym, dokonywać przeglądu usług świadczonych na rzecz gospodarstw oraz adresować wnioski do rządu. Członkami tych Rad powinni być przedstawiciele głównych grup rolników, agend rządowych, a także instytutów badawczych, sektora prywatnego, itd.
- (vii) Należy dokonać wymiany urządzeń diagnostycznych oraz wyposażać laboratoria AUR tak, aby mogły one świadczyć szybkie usługi analityczne i diagnostyczne i przekazywać je rolnikom na poziomie gminy oraz na poziomie AUR. Usługi wojewodzkie lokalnego szczebla powinny być powiązane z bardziej skomplikowanymi usługami oferowanymi przez sieć instytutów badawczych.
- (viii) Należy dokonać dokładnego przeglądu działania Izb Rolniczych w odpowiednich krajach Europy Zachodniej (np. w Hiszpanii i Austrii). Należy ocenić do jakiego stopnia te Izby mogą być instytucjami samofinansującymi się oraz do jakiego stopnia wszyscy rolnicy będą w nich reprezentowani. Należałoby na zasadzie próby stworzyć jedną Izbę, która znajdowałaby się pod jurysdykcją władz wojewodzkich oraz śledzić jej działalność. Jeśli model taki okaże się do przyjęcia, ta Izba Rolnicza mogłaby przejąć zadania Nadzorczej Rady Rolniczej. Jednak biorąc pod uwagę stopień w jakim fundusz publiczny jest używany na cele działalności wdrożeniowo-szkoleniowej, władze wojewodzkie musiałyby zarządzać tym funduszem i odpowiadać za niego.

3. Długoterminowe:

- (i) Gospodarstwa towarowe należy obciążyć całkowitymi kosztami usług diagnostycznych i wdrożeniowo-szkoleniowych. Sektorowi prywatnemu należy umożliwić stopniowe przejmowanie doradztwa wdrożeniowego i diagnozowania. Biedniejsi rolnicy powinni nadal korzystać z usług rządowych na zasadzie subsydiów.
- (ii) Rządowe służby doradcze powinny służyć gospodarstwom wiejskim we wszystkich aspektach gospodarowania łącznie z ochroną środowiska i zasobów naturalnych, zmniejszaniem energochłonności gospodarstw i kierowaniem społecznością wiejską.

G. Implikacje strategii

51. Proponowana strategia będzie miała wpływ na działalność Rządu, na istniejące WOPR-y, a także na biedniejszych i bogatszych rolników.

- (i) Rząd i władze wojewodzkie staną się odpowiedzialne za przeszkolenie i redukcję personelu WOPR-ów. Oczekuje się zredukowania ilości personelu wdrożeniowo-szkoleniowego o połowę. Jednak pozostały personel doradczy i diagnostyczny AUR wraz z 50% wydatków na cele operacyjne powinien zostać w całości przejęty przez budżet Rządu.
- (ii) Rządowi będzie potrzebna pomoc techniczna w ustalaniu kryteriów wydajności, programów szkoleniowych oraz programów nauczania w szkołach średnich i wyższych o profilu rolniczym.

- (iii) Gospodarstwa produkcyjne WOPR-ów, które pozostaną po oddzieleniu się AUR, powinny być traktowane w taki sam sposób jak państwowe gospodarstwa rolne (patrz Aneks Nr. 7). AUR zatrzyma część ziemi w szczególnych strefach agro-ekologicznych dla celów badawczych i pokazowych, jednakże gospodarstwa WOPR, ich personel i kierownictwo traktowane będą jako jednostki niezależne, nie będą korzystały z pomocy budżetowej i nie będą miały związku z AUR.
- (iv) Sytuacja rolników z gospodarstw towarowych oraz biedniejszych rolników poprawi się, choć w przypadku każdej z tych grup, w inny sposób. Bogatsi rolnicy będą mogli liczyć na szersze porady jeśli chodzi o gospodarowanie i na bardziej efektywne urządzenia diagnostyczne, jednak po wniesieniu pełnej opłaty, której suma odjęta by była od podatku. Mniejsi i biedniejsi rolnicy mieliby większy i łatwiejszy kontakt z personelem AUR, co prowadziłoby do zwiększenia wydajności ich gospodarstw. Wszyscy rolnicy i agencje prywatne stopniowo wywieraliby coraz większy wpływ na usługi wdrożeniowo-szkoleniowe poprzez Nadzorczą Radę Rolniczą i ewentualnie przez ich własną niezależną Izbę Rolniczą.

Z PRAC OGÓLNOPOLSKIEJ KOMISJI POROZUMIEWAWCZEJ NAUKI

W dniach 17 i 18 listopada br., w Warszawie obradował Walny Zjazd Ogólnopolskiej Komisji Porozumiewawczej Nauki NSZZ "Solidarność". Delegaci przegłosowali zmianę nazwy OKPN, przyjmując odtąd dla branżowej sekcji działającej zgodnie z V rozdz. Statutu NSZZ "S" nazwę Krajowa Sekcja Nauki.

Pierwszy dzień Zjazdu zdominowały zagadnienia dotyczące funkcjonowania Ustawy o Szkolnictwie Wyższym. Zgłaszano wiele propozycji ewentualnych zmian, przekazano informacje o przeprowadzonych wyborach i ważniejszych rozwiązaniach w Statutach uczelni.

Przedstawiciele Jednostek Badawczo-Rozwojowych podjęli w tym czasie dyskusję w odrębnym zespole. Skupiono się nad sprawami nowelizowanej Ustawy o JBR-ach oraz Ustawy o Komitecie Badań Naukowych. Przedstawiono też główne tezy do przygotowywanego przez Społeczny Zespół projektu Ustawy o Instytutach Naukowych. Po złożeniu tego projektu w Komisji Sejmowej, zajmującej się pakietem ustaw o nauce /prawdopodobnie w grudniu/ - autorzy przekażą go środowiskom do dyskusji.

Zapewnienie uczestnictwa w pracach legislacyjnych Sejmowej Komisji NIPT i Sejmowej Komisji Ustaw - otrzymało troje delegatów, członków prezydium OKP JBR-ów.

W drugim dniu obrad, zaproszeni do udziału w Zjeździe przedstawiciele Rządu udzielili szeregu wyjaśnień, dotyczących zarówno finansowania nauki, jak też spraw płacowych w placówkach naukowych i uczelniach.

Minister S. Amsterdamski stwierdził, m.innymi:

- Jeżeli do 1 stycznia 1990 r. ustawy o KBN i JBR nie będą uchwalone, trzeba będzie szukać prowizorium, gdyż żadna jednostka badawcza nie uzyska dotacji na działalność z rozdziału 77 /"Nauka"/;

- Po uchwaleniu Ustawy budżetowej, Komitet podejmie decyzje o rozdziale środków dla placówek i zespołów;

- Opracowano projekt dokumentów określających zasady zgłaszania i finansowania "grantów". Pierwszy termin zgłaszania tych projektów badawczych upływa w lutym 1991 r. Po dokonaniu selekcji, środki na ich realizację będą przekazywane w drugim kwartale przyszłego roku;

- Wnioski o finansowanie statutowe JBR-ów już zostały zaopiniowane przez specjalistów z resortów, a w dalszej kolejności przez zespoły niezależnych recenzentów. Pozytywne opinie zadecydują o przyznaniu środków przez Komitet.

Odnosnie ostatniego zagadnienia wywiązała się dyskusja, w której delegaci wyrazili głębokie zaniepokojenie wobec sposobu podejmowania decyzji w sprawach finansowania prac badawczo-rozwojowych w 1991 roku. Podział środków na kontynuowanie prac podlega opiniowaniu, jednak opinie te są formułowane w oparciu o niejawnie kryteria. Tryb działania Komitetu d.s. Nauki i Postępu Technicznego w tej sprawie preferuje dotychczasowe układy personalne, zamiast oczekiwanych przez środowisko kryteriów merytorycznych. Sposób rozdziału środków finansowych jest - niestety - kontynuacją stosowanego dotychczas sposobu biurokratyczno-układowego, z wielopoziomą koordynacją tematów.

W uchwale podjętej przez Zjazd KSN delegaci domagali się pełnego ujawnienia recenzji oraz ustalenia trybu odwołań od ewentualnych negatywnych opinii.

Minister M. Bogucki odpowiadał na wiele pytań szczegółowych, w tym dotyczących płac w JBR-ach. Stwierdził, m.innymi, że prawo 1991 r. uznaje JBR-y za podmioty gospodarcze - samofinansujące się. Z tego wynikają konsekwencje w postaci obowiązku odprowadzania podatku od ponadnormatywnego wzrostu wynagrodzeń. Delegaci wskazali przykłady zaniżonego poziomu płac w wielu placówkach, w stosunku do poziomu średniej płacy krajowej.

Zjazd poparł uchwałą wniosek zgłoszony przez delegatów JBR-ów o zaniechanie pobierania ppw /"popiwku"/ od tych jednostek badawczych, które nie są w stanie zapewnić swym pracownikom płac zbliżonych do średniej krajowej, jak i do poziomu płac w uczelniach i JBR-ach budżetowych.

Przegłosowano również uchwałę dotyczącą projektu Ustawy o KBN, uwzględniającego zmiany zgłoszone przez przedstawicieli Krajowej Sekcji Nauki.

Skierowano apel do Marszałka Sejmu RP oraz posłów i senatorów, żeby spowodowali, by drugie czytanie Ustawy o KBN i noweli Ustawy o JBR odbyło się jeszcze w grudniu.

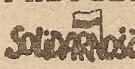
W czasie Zjazdu zgłoszono szereg wniosków szczegółowych. Ustalono, że należy je skierować do odpowiednich zespołów negocjacyjnych, powołanych po zawarciu "Porozumień" z odpowiednimi resortami /MEN, MRiGŻ, MP/.

Krajowa Sekcja Nauki w swoich założeniach ma się zajmować sprawami ze wszystkich dyscyplin i dziedzin /bez podziału na "piony"/, w jednolitym stopniu.

Aby mieć jakikolwiek wpływ na przemiany, których oczekujemy - musimy w nich czynnie uczestniczyć. Niestety, reprezentacja delegatów z JBR-ów była bardzo skromna, co stwierdziła obecna na Zjeździe, pisała te słowa

Wanda Spoz-Pać

PRZESZŁOŚĆ - PRZYSZŁOŚCI

Informator NSZZ  IUNG

REDAGUJE ZESPOŁ:

Stanisław Głazowski, Andrzej Książniak, Ireneusz Ostrokowski, Bogdan Oroń - opracowanie plastyczne, Józef Spół - red. techniczna.

Adres redakcji: 24-100 Puławy, ul. Czartoryskich 8, IUNG. Telefon 34-21, wewn. 250; Teler 642410

Druki IUNG Puławy, zam. 258, nakł. 100 egz., format A-4

DO UŻYTKU WEWNĄTRZNIĄZKOWEGO

Cena 1000